

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cies. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość N. Marji Panny od wykupu niewolników.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 10-jej zrana przed ołtarzem św. Tekli przedostatnia nowenna, poprzedzająca odpustowe nabożeństwo, w d. 26-ym b. m. ku czci tej świętej odbyć się mające.

— Jutro o godzinie 8-jej zrana w kaplicy Serca Pana Jezusa przy kościele św. Trójcy (po-trynitar-skim) odprawioną będzie solenna wotywa ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Przedlitawska rada państwa zwołana została na d. 29-ty b. m. Trudny to i kłopotliwy świta okres parlamentarny dla hr. Taafego. Odnowienie ugod z Węgrami, które co lat dziesięć powtarza się i na rok przyszyły przypada, ślimaczym posuwa się krokiem. Izba deputowanych w Wiedniu obalila jedną z kardynalnych podstaw umowy celnej, zawartej pomiędzy obydwojma gabinetami Austro-Węgier, rząd węgierski nie zgadza się na tak znaczne podniesienie cła od nafty, jak tego pragnęła większość wiedeńskiej izby i oto znowu znajdują się obydwa rządy napowrót u wstępu czystej drogi. Czy hr. Taafe nakłoni parlament wiedeński do cofnięcia swojej uchwały? Oto rdzeń pytania.

Poważne informacje z Wiednia każą wierzyć, że w razie gdyby tamtejsza izba deputowanych upierała się przy raz powziętej uchwale, hr. Taafe rozwiąże ją. Byłaby może i pora ku temu, gdyż prawica decydująca tej izby tak się z biegiem czasu rozprzegła i rozstroiła, że długo stan dzisiejszy wewnętrzny marazmu potrwać nie może. Hr. Wojewódzkiego w mowie wygłoszonej do wyborców stanisławowskich przed kilku dniami dowiódł szeregiem faktów, że okres autonomicznych rządów hr. Taafego mało albo nie prawie dobrego Galicji nie przyniósł. Kwestje zwrotu sum placowych przez kraj do funduszu indemnizacyjnego, utworzenia wydziału lekarskiego przy wszechniczy lwowskiej, regulacji rzek, reformy podatku gruntowego, zaprowadzenia języka polskiego w gospodarstwie galicyjskich kolei państwowych i t. p.,—oto szereg pytań żywotnych dla społeczeństwa tamtejszego, których delegacja galicyjska do rady państwa rozwiązać nie zdołała wobec wysuwanych ustawicznie przez rząd kwestyj względu na interes polityczny lub finansowy państwa.

Uległość większości delegacyjnej dla rządu pozabawiła Galicję wszelkich dobrodziejstw, jakie na nią spłynąć mogły z prądu autonomicznego, którym popłynęła nawa państwowa. Szczęśliwsi byli czesi; wywalczyli bowiem uniwersytet narodowy i przyznanie szerszego zakresu praw językowi czeskiemu w szkole i urzędzie. Ale ideały czeskie sięgają daleko wyżej, a zadowolenie ich ambitnych pragnień skrzywdziłoby Niemców, rozsianych hojnie na niwach ziemi św. Wacława i posiadających także prawo do używania równych swobód, zastrzeżonych przez konstytucję każdemu mieszkańcowi monarchji habsburskiej.

Niezadowoleni są także zachowawcy klerikalni, ponieważ rząd nie zgodził się dotąd na wskrzeszenie szkoły wyznaniowej i wpływu kościoła na oświatę. Tak więc rząd nie ma ani jednej grupy wśród t. z. „większości rządowej”, któraby duszą i ciałem była mu przychylną i oddaną. A cóż dopiero mówić o niemieckiej opozycyjnej lewicy, o klubie „niemiecko-austriackim”, który na swoim sztandarze politycznym wypisał już dawno zjednoczenie z wielką ojczyzną niemiecką! Siła nieprzyjaciół hr. Taafego tkwi w solidarności; cechą charakterystyczną rządowej prawicy jest rozbieżność skutkiem współzawodnictwa dążeń, interesów i przekonań różnorodnych, powierzchownie zementowanych żywiołów.

Rozwiązanie rady państwa wyjaśniłoby może sytuację, zbliżyło programy, spoili luźne i zawistne grupy. Potrzeboby zetrzeć się z potęgą jednolitej opozycji a to hasło walki ze wspólnym wrogiem może zbliżyłoby ku sobie zwaśnionych braci.

Dlatego stronnictwa prawicy pragną rozwiązania; czują one instynktownie, że tylko rdzenny przewrót dzisiejszych stosunków parlamentarnych w Przedlitawii może zachować trwoniącą się dzisiaj w bezowocnych zapasach energje myśli autonomicznej.

Ani dwudziestu czterech godzin nie trwało najświeższe *pronunciamiento* wojskowe w Madrycie. Wyszło ono wyłącznie z łona armji. W tym romantycznym kraju hidalgów osoby cywilne nie robią rewolucji; hasło daje zawsze armja, a zwłaszcza ambitni a popularni jenerałowie. Tym razem na czele garstki

rokoszan nie stanął żaden jenerał a towarzysze ich położyli rychło kres awanturze, wszczętej w koszarach St.-Gil. Szkoda, że ofiarą jej padło dwóch oficerów sztabu, jenerał Vellarde i pułkownik Mirasol.

Parę przecież nasuwa się pytań: dlaczego ludność Madrytu, której znaczny procent stanowi republikanie, nie przyłączyła do hasła, z którym żołnierze zbuntowani wybiegli z koszar? Wołali oni przecież: „niech żyje rzeczpospolita”! Czyżby to miało znaczyć, że stary poeta republikanin Castelar, dążący do urzeczywistnienia myśli republikańskiej na drodze prawa i naturalnego rozwoju przekonań, odniósł zwycięstwo nad Zorillą i Salmeronem, którzy nie poprzestają na teorii ale grożą czynem? I dlaczego nie znalazł się wedle utartej tradycji hiszpańskich *pronunciamientos* żaden jenerał, który zapragnąłby zrobić świetną karierę za pomocą rewolucji? Czyżby istotnie karność armji hiszpańskiej wzmożła się tak dalece, a urok Marji Krystyny zawładnął wszechwładnie nad umysłami? Czyżby peronione *pronunciamiento* niedzielne było ostatniem w długim ich szeregu, zamknięciem dziejowej księgi bezrządu, nurtującego od wieków łono armji hiszpańskiej? Gdyby ten rokosz był pogrzebowym dzwonem dla tej, uświęconej tradycją narodową anarchji wojskowej w Hiszpanji, wartoby może przebaczyć garstce spóźnionych rokoszan i zaniechać spodziewanych egzekucyj.

Br. Z.

Echa kąpielowe.

XV.

Sezon kąpielowy dobiegł do końca, a w tecie naszej pozostało sporo „Ech”, którym chętnie byłibyśmy dali miejsce, gdyby na to pozwalały rozmiary i wyjątkowy z powodu bieżących okoliczności rozwój niektórych rubryk dziennika. Nie możemy jednak pominąć zupełnie licznych korespondencyj tego rodzaju i dajemy tutaj przynajmniej przegląd i streszczenie ważniejszych.

W najbliższym sąsiedztwie Warszawy, Jabłonna, dotychczas chętnie obierana za miejsce pobytu przez szukających letniego wypoczynku mieszkańców naszego miasta, przedstawia tak wymienione warunki higieniczne, że przeznaczoną jest do odegrania w niedalekiej przyszłości daleko ważniejszej roli.

3) Z LISTEM POLECAJĄCYM.

NOWELLA

przez

Z. Kamińskiego.

(Dokończenie.)

Edwardowi pociemniało w oczach. Bezwiednie oparł się plecami o ścianę. W mózgu jego taka była pustka, jak gdyby spał. Nawet dokuczliwego kurczenia się czczego żołądka nie czuł.

— Co mam panu rządcy odpowiedzieć?—zapytał stróż ode drzwi.

Młodzieniec podniósł głowę, popatrzył na mówiącego, ale pytania nie zrozumiał i nie odpowiedział. Stróż, poczekałszy, wykręcił się i wyszedł. Edward postął jeszcze chwilę, później przeszedł parę razy po pokoju z listem w ręku, nie myśląc o niczem. Oko jego padło na dzbanek. Upuścił list, dzbanek podniósł, przechylił gwałtownym trochę ruchem, otworzył usta szeroko, ale z dzbanka tylko kilka ciepłych kropel wody się wysączyło. Pokilka ciepłych kropel wody się wysączyło. Postawił dzbanek napowrót, jednakże tak niezgrabnie, że dzbanek się przewrócił na kominku.

Edward znowu zaczął spacerować po pokoju.

— Radca mówi, że jestem brudny — odezwał się sam do siebie cichym, spokojnym głosem.—Zdaje mi się, że sam się dziś nie myję, więc może jestem brudny!

I od Łaziewiczza już teraz pewno jestem brzydszy—dodał z uśmiechem.

Zbliżył się do kominka, sięgnął ręką po dzbanek, ale nie znalazł go na właściwym miejscu. Dopiero spojrzawszy i widząc go przewróconym, przypomniał sobie, że w dzbanku pusto. Więc postawił dzbanek starannie i wrócił do przechadzki wzdłuż pokoiku. Przypadkiem nadeptał na upuszczony list, ale tego nie zauważył i o liście nie myślał. Otworzył połowę okna, założył za nią swój ciemny kapelusz i próbował przejrzeć się w tem zaimprovizowanym lusterku.

— Trudno tu co widzieć, ale pewno radca ma słuszność.

Do kapelusza przyległ kurz, skutkiem zetknięcia z zapyłoną szybą. Edward wyciągnął z kominka miotkę, leżącą na kawałku papieru, otrząpął kapelusz, nasadził na głowę i wyszedł, zamykając tym razem drzwi za sobą na klucz.

Na ulicy znowu monologował zaczął.

— Panna Zofja... nie doczekała się odemnie listu z zawiadomieniem o otrzymaniu posady przez protekcję stryja. Powiniennem być do niej napisać, że dostałem miejsce z placą po dwanaście rubli na miesiąc. Czyżby to co pomogło? Zawsze Łaziewicz na miejscu pewniejszy i korzystniejszy. Nie kochała mnie tak jak ja ją. Myślałem, że całe lata czekać na siebie będziemy. Całe lata! Ha, ha, sześć czy siedm tygodni... to mi wierność! A może ją rodzice przy-niewolili... Biedaczka, zahukana przez ojca; matka też jej ciągle terkocze nad głową. Zmusili ją... Ale, zmusili! I do tego ją może zmusili, żeby mnie na dru-

żbę zaprosiła? Cóż to za okrucieństwo wyrafinowane! Czym ja co względem niej zawinił? Ha, może i zawiniłem. Może to za tę winę kara. Cóż robić. Człowiek tylko co przyjechał do Warszawy, zdrożony i smutny, a jednak pełen nadziei; serce śmiało się do przyszłości; marzyłem na jawie. Chodzę wieczorem po trotuarze, przyglądając się tym sklepom, których jedna szyba wyratowałaby mnie z mojej nędzy okropnej, dałaby środki na odwiedzenie panny Zofji i może zmianę losu obojga. Obok mnie młoda osoba wystrojona, ładna, szuka czegoś na chodniku. Zgubiła sznureczek od parasolki. Pomogłem jej szukać. Ztąd zbliżenie. Myślałem, że to dama wielkiego świata. Miły świat, który mi wysłał do ostatniego rubla z kieszeni. Moja wina—to prawda. Należało się cofnąć przed brudem, skoro tylko poznałem, że to brud. Ale tymczasem jakim czołem śmiałybym do panny Zofji pisywać listy miłosne?

— Niech pan się zlituje nad nieszczęśliwą!

Edward miał przed sobą niestara imość z koszem pełnym użebranych kromek chleba i bułek, domagającą się odeń jałmużny.

Popatrzył na nią dziwnym wzrokiem i pobiegł dalej, na most żelazny.

Między kratami mostu bielil się papier we czworo złożony, wyglądający jak dwudziestopięciuroblówka. Podniósł go, roztworzył, a widząc, że to tylko zbrukany świstek, rzucił go na wodę. Podmuch wiatru odniósł papier na kilka sążni od mostu. Edward przyglądał się, jak mniemana dwudziestopięciuroblówka kręciła się w powietrzu i na wodzie, aż zni-

Już nie zdrowi, chcący użyć świeżego powietrza, będą tu przybywali, ale rekonwalescenci w ciężkich chorobach, chorzy na rozmaite chroniczne cierpienia, którym zalecono picie wód, kumysu, kefiru na świeżym powietrzu, których pobyt w lesie ma uzdrowić, jednym słowem ma to być to, co w Galicji nazywają *Uzdrowiskiem* (bardzo fortunny przekład wyrazu niemieckiego *Curort*, a niejako dopełnienie wyrazu zdrojowisko, miejsc kąpielowe, *Badeort*).

Domy letnie, zbudowane w tej okolicy, stoją po części w samym parku, a po części w lesie, przylegającym do niego. Położenie wysokie ponad poziomem Wisły, która mniej więcej o pół wiorsty ztamtąd płynie, grunt suchy, piaszczysty, przepuszczalny, miejscowość zacieniona lasem sosnowym, który jednakże pewną ilość promieni słonecznych dopuszcza, obfitość wody, wystarczająca aż nadto do potrzeb domowych, są to zalety, jakich wszędzie znaleźć nie można.

Las sosnowy, wysokopienny, którego 10 włók przeznaczonych jest na miejsce przechadzki, grunt piaszczysty, w takim stopniu przepuszczalny, iż zaraz po największym ulewnym deszczu osycha i spacerować po nim można, powietrze, napojone zapachem żywicznym, wyniesienie, powodujące natychmiastowy ściek wód meteorycznych, cień dostateczny i możność pozostawiania cały dzień na świeżym powietrzu, są nieoszacowanymi tej miejscowości zaletami.

Ażebym do Jabłonnicy ściągnąć w przyszłości kuracjuszy, hr. August Potocki wybudował w lesie, w odległości pięciu minut od stacji kolei żelaznej nadwiślańskiej, okazały gmach, w którym na dole mieści się restauracja, ogromna sala (jadalnia, balowa, koncertowa), łącząca się z werandą bardzo znacznych rozmiarów, dalej czytelnia, sala bilardowa, pokój dla dam i t. p. Na piętrach mieszczą się pojedyncze, większe lub mniejsze pokoje (z których większość ma balkony), z odpowiednim umeblowaniem, pościelą i wszystkimi wygodami. Ponad tem wszystkim na samym wierzchu gmachu znajduje się piękny belweder, z którego roztacza się rozległy i malowniczy widok na całą okolicę.

Do stojącego obecnie gmachu przybudowane będą jeszcze w roku bieżącym dwa rozległe pawilony, mieszczące pojedyncze mieszkalne pokoje, połączone wszystkie korytarzem z głównym korpusem.

Tym sposobem z wiosną roku przyszłego Jabłonna stanie w szeregu najważniejszych *uzdrowisk* naszego kraju.

Pomijając z konieczności listy z Ojcowa, Nałęczowa, Ciechocinka i z innych miejsc, które w pełni sezonu figurowały w niniejszej rubryce, zajrzemy na chwilę do miejscowości, którą niektórzy nazywają naszą Ostendą.

W tym roku, jak nam donosi p. St., sezon kąpielowy w Libawie nie dopisał. Spodziewano się z powodu wydań pruskich licznych zjazdów, ale ciężkie ekonomiczne warunki stanęły temu na przeszkodzie. Za dobrych czasów bywało po parę tysięcy osób, w r. b. cyfra zmalała przynajmniej do połowy, chociaż dokładnie określić jej nie można, bo lista gości nie wychodzi.

Pomiędzy przybyłymi ze stron dalszych była spora li-

czba warszawian i to takich, którzy po raz pierwszy dopiero tutaj zajrzeli.

Libawa w ostatnich czasach bardzo zdrożała, tylko mieszkania zawsze są tanie. Kilkadziesiąt przeszlicznych pałacyków stanęło wśród zieleni nad brzegiem morza, umeblowanych bardzo elegancko z zastosowaniem wszelkich wygod.

Kto lubi tańczyć, miał do tego w Libawie w ciągu sezonu dosyć sposobności. Nie brakowało także i koncertów, ani nawet teatru amatorskiego z „Przezorną mamą” Blizińskiego.

Bal polski, urządzony staraniem p. Józefa Montwid-Białozora, obywatela z gub. kowieńskiej, powiódł się dobrze, chociaż nie przybyło wiele osób, na które liczone i liczyć miano prawo.

Innych rozrywek Libawa skąpo dostarcza. Teatr jest tylko niemiecki, dla gości z naszych stron tyle zabawy jak niemieckie kazanie. Czytelnia nie ma, a z pism polskich zarząd kąpeli prenumeruje wprawdzie *Kurjera warszawskiego* i *Wiek*, dopytać się jednak o te pisma nie można. Karty za to mają amatorów aż do zbytku.

Dzięki ślicznej i długotrwałej pogodzie, miano nadzieję, iż sezon tegoroczny przeciągnie się do końca września.

W Połdzu, o 11 mil drogi bitej odległej od Libawy, zjazd był bardzo nieliczny, bawiło tam zaledwie kilkadziesiąt rodzin, które pod koniec z. m. zaczęły się już rozjeżdżać.

W Iwoniecu, według listu, który otrzymaliśmy z datą 14-go b. m., po bardzo ożywionym sezonie reszta gości używa jeszcze kuracji, chociaż orkiestrę w tych dniach oddaloną zastępuje tylko szmer strumyka, szum borów i szept nurtów słynnej „Belkotki”.

Wspaniałym jest Iwoniec w tej ciszy jesiennej i rozkoszują się nim głównie ci, których gwar zabaw, liczne widowiska, koncerty i gromadne wycieczki drażniły.

Ogółem w Iwoniecu bawiło w r. b. przeszło 1,400 osób.

Obok tej cyfry statystyka zapisać winna, iż pomiędzy gośćmi skojarzyło się w ciągu sezonu aż 5 małżeństw z wyższego towarzystwa. Widocznie uroczę położenie tego miłego zdrojowiska romantycznie wpływało na szukających zdrowia.

Dla sporej paczki listów z dalszych zdrojowisk, z obcego nam świata, będziemy musieli chyba rubrykę „Ech” raz jeszcze w tym roku otworzyć.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Do zatwierdzenia rady państwa przedstawione już zostały nowe wzory biletów kredytowych państwowych, przyczem złożony też został projekt sposobu zmiany obecnie kursujących banknotów na nowe.

— *Russ. kur.* informuje się z dobrego źródła, iż wkrótce przedsięwzięte będą środki, mające na celu ochronę interesów przemysłu rosyjskiego, a szczególnie okręgu przemysłowego moskiewskiego wobec konkurencji, spowodowanej wzrostem fabryk w pasie pogranicznym Królestwa Polskiego. Powyż-

sze środki ochronne zależne będą od sprawozdań komisji, która niedawno zwiedzała Łódź, Sosnowiec i inne miejscowości fabryczne Królestwa.

— Według zapewnień *Petersb. wied.*, wszystkie podania i projekta cukrowników przesłane zostały przez p. ministra finansów do komitetu ministrów z opinią, w której wypowiada, iż ustanowienie obowiązkowej normy produkcji z wielu względów jest niemożliwym, bo wreszcie i sam rząd nie może się wiązać na 5, a choćby na 3 lata. Z uwagi jednak, iż rząd nie może pozostać obojętnym wobec przesilenia przemysłu cukrowego, ministerjum finansów proponuje następujące środki: 1) pobieranie dodatkowo prócz akcyzy — 6 kop. od puda cukru w wyrobionego w okresie 1886—1887 r. i nadal; 2) z ogólnej ilości cukru wyprodukowanego w okresie r. 1886—1887 opłacie akcyzy wraz z dodatkiem 6 kop. podlega tylko 19 milionów pudów; wszystkie zaś cukier wypuszczony na rynki wewnętrzne podlega prócz akcyzy opłacie dodatkowej 85 kop. od puda; 3) ilość cukru, która może być wysłana na rynki wewnętrzne bez opłaty 85 kop., określa się na podstawie średniej cyfry produkcji z lat 5-iu i na zasadzie przepisów, które zostaną wydane przez ministerjum finansów; 4) fabrykanci mogą wywozić cukier za granicę, przyczem otrzymują zwrot akcyzy i zniesienie opłaty dodatkowej.

— Czytamy w *Peters. wied.*, iż wobec pojawienia się cholery na Węgrzech, władze medyczne na najbliższych swych sesjach jesiennych zajmą się zaprojektowaniem nadzwyczajnych środków ochronnych.

— Departament handlu i rzekodziej otrzymał pomiędzy innymi prośby o przyznanie przywilejów: na wyrób z pozostałości winogronowych soli, kwasu winowego i innych produktów chemicznych; na udoskonalenia w regulatorach dla maszyn parowych, na ulepszenia w kotłach parowych, na udoskonalenia w osiach wozów, karet i w ogóle ekwipażu wszelkiego rodzaju; na łóżko podróżne, dla celów wojennych i innych; na nowy sposób przerabiania na nawóz i na inne pożyteczne produkta odpływowych zanieczyszczonych wód; na motowidło nowej konstrukcji; na przyrząd do zamykania pudeł i t. p. rzeczy; na zastosowania dla najlepszego usunięcia hałasu podczas działania maszyn do szycia; na udoskonalenia w maszynach foluszowych do wykończania tkanin; na generator magneto-elektryczny toków elektrycznych; na obracający się kociel do gotowania celulozy i innych materiałów; na sposób i aparat do nawlekania nici szpulkowej w wyjściowe oczko czółenka tkackiego.

— Z powodu przytrafiających się dość często kradzieży kieszonek w kościołach podczas nabożeństw, polecono służbie policyjnej, a w szczególności agentom, dawać bacznie na rozmaite podejrzanym indywiduala, które są już notowane jako złodzieje kieszonekowi.

— Ulica Dzielna w pobliżu więzienia śledczego jest widownią wielu zajść i nieporządków z powodu,

kneła pod mostem. Rzucił okiem na ręce, któreimi wsparty był o balustradę mostu, szepnął:

— Prawda, żem brudny potężnie.

I poszedł dalej.

O tej porze kąpiących się było niewielu. Edward, stanawszy nad brzegiem, szybko zrzucił z siebie ubranie i znalazł się na płowych falach Wisłki.

Przyjemne uczucia spłynęły na niego całą gromadą. Od ciśnienia wody na całe ciało zmniejszyło się dolegliwe uczucie głodu. Świeżość przyjemna orzeźwiła go po długiej przechadzce wśród skwaru. Splukana skóra odzyskała elastyczność. Zaledwo się zanurzywszy, wyszedł na piasek, odpoczął dłuższą chwilę i napowrót rzucił się w Wisłę. Pływał wybornie. Puścił się tedy w poprzek Wisły, okrążył galary z jabłkami, pod które woda ciągnęła tak silnie, że ledwo trzymając się galarów mógł się oprzeć prądowi i podpłynął do lewego brzegu, gdzie stały berlinki.

Niespodziewanie na jasne dotąd niebo wysunęła się chmurka brudno żółta; niebawem do niej przyłączyła się druga, trzecia i na rozgrzaną powierzchnię wody posypały się kulki gradowe.

Pobrzeża Wisły opustoszały. Mała dziewczynka siedząca na berlince i przyglądająca się zrezygnowanym ruchom Edwarda poszukiwała schronienia wewnątrz i ukradkiem tylko wyglądała niekiedy, zbierając i zjadając rzęście jełty gradowe. Dziewczątka może było zdziwione, że jedyny na Wisłę pływak, zamiast wprost udać się na brzeg przeciwny mostu, w tym samym kierunku, w jakim przyplynał, oddała się w kierunku bardzo ukośnym, prawie, że płynie z wodą. Dziewczynka nie wiedziała, że w tem miejscu prąd szedł ku warszawskiemu brzegowi i ładny brunecik skutkiem wycieńczenia nie był w stanie walczyć z tym prądem skutecznie.

Restauracje, podobnie jak wszystkie miejsca publiczne, bywają dla reporterów gazetarskich niekiedy polem do zbierania nowinek.

W parę dni po opisanych zdarzeniach, w jednym z porannych wydawnictw brukowych znalazł się następujący artykułik.

„Jak trzeba być oględnym przy kuracji karlsbadzkiej, przekonywa przykry wypadek, który miał miejsce wczoraj w jednej z jadłodajni tutejszych. Pan A. M., jeden z wyższych urzędników, kazał sobie przez niewytłumaczone roztargnienie podać obiad zwyczajny, zamiast przepisanego, dietetycznego i niebawem po zjedzeniu doznał strasznych boleści. Odwieziono go do domu i wezwano lekarzy, którzy znajdują stan chorego bardzo groźnym.”

Nieco dalej, w tym samym numerze, inny reporter zamieścił notatkę pod sensacyjnym tytułem:

„*Morderstwo, samobójstwo czy wypadek?* W dniu onegdajszym wydobyto z Wisły za parkiem praskim topielca, który, wnosząc z ubrania pozostawionego na brzegu, należał do klasy inteligentnej. Ciało denata zabezpieczono. Śledztwo w toku.”

P. S. „W nieboszczyku poznano Edwarda Marniewskiego, urzędnika w jednym z biur tutejszych.” Wątpliwości lekarzy co do wyzdrowienia radcy Anastazego Marniewskiego okazały się uzasadnionymi. W kilka dni później ogromne klepsydry obwieściły zgon jego, a sute nekrologi chwaliły wysokie cnoty i zdolności zgasłego dygnitarza.

— Kiedy tego młodego pana można zastać w domu, co pod 43-im numerem na trzecim piętrze mieszka? — pyta stróża Moszek Kligman. — Już cztery razy byłem u niego, a zawsze drzwi zamknięte.

— Cóż wy od niego chcecie? Może odebrać jak dług?...

— Jaki dług? Żaden dług. Ja chciałbym, żeby on mi był co winien.

— A gdyby wam był winien, to cożbyście mu zabrali? Chyba garść barłogu?

— Barłogu? On teraz bogaty, jak mu stryj umarł ten radca Marniewski. To wy o tem jeszcze nie słyszeli?...

— Co jemu teraz z bogactwa.

— Jako, co jemu z bogactwa? Ja mu chciałem pożyczyć pieniędzy. On mnie tydzień temu prosił, ja wtedy nie miałem...

— To i teraz niepotrzebnie się fatygujecie. Utopił się będzie temu pięć dni.

— Utopił się. Czy jeszcze nie wiedział, że na niego spadnie majątek? Co?...

— Kto go tam wie, czy wiedział, czy nie wiedział?...

— A może on z biedy się utopił?

— Juści, pewno że z biedy. To będzie na waszem sumieniu, panie Moszku.

— Dlaczego na mojem sumieniu? Cóż to ja byłem jego stryjem, czy co? To wy mieszkaliście z nim pod jednym dachem i nie macie nic na swoim sumieniu!...

Żyd skrzywiony odszedł.

Sześciu Edward. I spadek dostał, dzięki nie-rozważnemu apetytowi stryja i twarde serce Moszka zmieściło dla niego... Jużby mógł czego posilniejszego użyć, niż woda wiślana. Niestety, nie doczekał tej chwili. Jedyłą usługą, jaką jeszcze od bliźnich odbiera, jest „śledztwo w toku”.

że rozmaite indywidua wbrew zakazowi porozumiewają się na migi z więźniami, co może wywierać ujemny wpływ na prowadzenie śledztwa sądowego i utrudnia gromadzenie dowodów. Okazało się, iż sygnały porozumienia wychodzą najczęściej z szynków i bawaryj, które w tym punkcie liczenie są rozlokowane. Dla zapobieżenia więc temu nadużyciu, p. oberpolicmajster wydelegował komisję, mającą się zająć sprawdzeniem, czy obowiązujący przepis co do odległości od więzień szynków przynajmniej 40, a bawaryj 20 sążni, jest na Dzielnej zachowany. Wszystkie szynki i bawaryje znajdujące się w bliższej odległości, zostaną po sprawdzeniu przestrzeni bezzwłocznie zamknięte.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 20 osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za przetrzymanie paszportów wydanych do Cesarstwa.

— Na Nowym Świecie zaczęto przywracać dawną linię tramwajową na przestrzeni od alei Jerozolimskiej do placu Trzech krzyży. Linja ma być oddaną do użytku publicznego w przyszłym tygodniu.

— Wszelkie odnowienia domów, parkanów i w ogóle restauracje zewnętrzne winny być z dniem 1-ym października ukończone i po tym terminie rozpoczęcie podobnych robót zostaje wzbronionem.

— Dziś rozpoczęły się na ulicy Brackiej w kierunku od alei Jerozolimskiej do ulicy Szpitalnej roboty przygotowawcze do układania rur wodociągowych.

— W ogrodzie botanicznym prowadzą się roboty około rozszerzenia i reparacji cieplarni, która wkrótce zostanie zapelniona roślinami potrzebnymi do ochrony od zimna.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, odbywać się będzie w tutejszym tattersalu licytacja wyranżerowanych koni wojskowych.

— Pojutrze, dnia 25 go b. m., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie zgromadzenie zwyczajne i nadzwyczajne akcjonariuszów kolei żelaznej dąbrowskiej.

— Na wczorajszej sesji wyborczej zgromadzenia rzeźników starszym zgromadzenia przez aklamację obrano p. Sławińskiego Franciszka, zaś podstarszym p. Tomasza Karola. Obadwaj wybrani dotychczas obowiązki te pełnili, wczorajsze zaś wybory powołały ich więc tylko na następną trzyletnią kadencję.

— W diecezji lubelskiej zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: Z rozporządzenia władz rządowych przeniesieni zostali: ks. Józef Ostalowski, dziekan dekanatu konstytucyjnego i administrator parafji w Janowie, do parafji Warszawice; ks. Seweryn Trębiński, administrator parafji Józefów, do parafji Piotrawin; ks. Rafał Rejman, administrator parafji Bończa, na wikariusza parafji Żelechów; ks. Franciszek Chęciński, administrator parafji Wiesznie, na wikariusza parafji Kurezonów. Przeniesieni zostali wikariusze: ks. Jan Rozwadowski ze Sterdyni do Mórd, ks. Władysław Ambrożewicz z Kossowa do Sterdyni, ks. Stanisław Wojeździński z Gołębia do Karczmisk, ks. Alojzy Słapczyński z Goraja do Tomaszowa, ks. Wincenty Zalewski z Chordla do kościoła filjalno-parafjalnego w Rzezczyce ziemiańskiej, ks. Michał Pióro z Żelechowa do Garwolina. Ks. Michał Bojarski, proboszcz parafji Piotrawin, na własne żądanie uwolniony i przeniesiony na wikariusza przy kościele powiatowym w Lublinie; ks. Stefan Kasperski, kapłan diecezji sandomierskiej, uwolniony ze swojej diecezji, mianowany wikariuszem przy kościele parafjalnym w Janowie ordynackim; ks. Hilary Bielawski, rezydent zamieszkały w Lublinie, przeniesiony do archidiecezji warszawskiej. Z rozporządzenia urzędowego wyjechał: księży dominikanów lubelscy: Wincenty Skrobański, Bazyli Sakowski i Leonard Siczek do gubernji ołonieckiej, oraz przeor tychże ks. Edward Munkiewicz, a po zniesieniu klasztoru przeniesieni zostali księży Szymon Gawarski, Inocenty Szeliga i Kasjan Pragłowski do klasztoru dominikańskiego w Gidlach. Zmarli: ks. Józef Tarkowski, proboszcz parafji Warszawice; ks. Paweł Perkowski, administrator parafji Borowie; ks. Jan Berdadin, wikariusz kościoła parafjalnego w Parzewie; ks. Jan Kurkiewicz, administrator parafji Wielączy; ks. Filip Banasiński, ord. św. Franciszka, przebiter rezydent, zamieszkały w Tarnogrodzie.

— Z teatru i muzyki.

* Teatr Wielki święci dzisiejszego wieczora podwójną uroczystość: otwarcie świeżo odrestaurowanego przybytku sztuki i rozpoczęcie jesiennej sezonu.

Afisz zapowiada „Roberta diabła” z gościnnym udziałem pp. de Negri i Mirandy.

* Roboty około zewnętrznego odnowienia gmachu teatru Wielkiego mają być w ciągu przyszłego tygodnia ukończone.

* Niegrana od lat kilku krotoczwila w jednym akcie pp. Labiche i Marc-Michel p. t. „Dwaj nieśmiały” wznowiona zostanie jutro w teatrze Letnim.

W obsadzie tej sztuki figurują panie: Gilska i Wisnowska, tudzież pp. Ostrowski, Prażmowski i Szymanowski.

* Do wystawienia w teatrze Nowym przeznaczoną została czteroaktowa krotoczwila Franciszka Schönthana p. t. „Złoty pajak”.

* Najbliższy mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego będzie urządzony staraniem p. Władysława Wiślickiego.

W liczbie czynnych uczestników wieczoru ma się znajdować śpiewaczka amatorka panna Sługocka.

* Znany fortepianista p. Ignacy Paderewski zrzekł się posady profesora konserwatorium muzycznego w Strasburgu.

Artysta zamierza poświęcić się dalszym studjom w Wiedniu i Berlinie.

— Z wystawy nasion.

Obok dwóch wspomnianych już firm zagranicznych, z których Vilmorin-Andrieux wystawia pszenicę, żyto, owies, jęczmień, marchew pastewną, buraki cukrowe i pastewne w ogólnej ilości 32 odmian, a Braune tylko buraki cukrowe, w dziale konkursowym wezmą też udział trzej producenci zagraniczni, którzy na całą bodaj Europę hodują, każdy specjalnie, banatkę, owies i jęczmień.

W umieszczeniu ich okazów pośredniczy p. Zygmunt Fudakowski.

Nowe deklaracje wciąż jeszcze nadchodzą, z zapisów zaś dawniejszych wykreślił się jeden tylko wystawca p. Sidorowicz z gub. kijowskiej.

Wielu też wystawców przystępuje już do urządzania swoich kolekcji, z których niektóre odznaczać się będą prawdziwym gustem.

Donosimy w końcu, iż kancelarja Muzeum w d. 1-ym października zamyka przyjmowanie opisów gospodarstw i ogłoszeń do katalogu wystawy nasion, mającego wyjść w pierwszym dniu otwarcia tej wystawy.

Katalog opracowywany jest w ten sposób, ażeby na czas dłuższy mógł służyć za przewodnik informacyjny w handlu nasionami.

Zamówień też na niego ma już kancelarja bardzo wiele z kraju, Galicji, Księstwa Poznańskiego, gubernij południowo-zachodnich i z Cesarstwa.

— Z wycieczki po kraju.

W ciągu ubiegłego lata przez dwa miesiące trzej młodzi ludzie, a mianowicie pp.: Józef Kosowski, Michał Sztekiel i Karol Łapiński, z których dwaj pierwsi są studentami uniwersytetu w Kijowie, zwiedzili znaczną część kraju piechotą.

Wycieczka ta obejmowała znaczną część gubernji radomskiej, południową stronę kieleckiej, wreszcie południową i zachodnią piotrkowskiej.

Turyści, zwiedzając różne miejscowości, chętnie notowali rozmaite szczegóły historyczne, etnograficzne, przyrodnicze, wreszcie ekonomiczno-przemysłowe.

Nadto p. Sztekiel, zdolny rysownik, szkicował wszystkie miejscowości godne widzenia.

Tęka więc turystów obficie się zapełniła bogatym materiałem, z którego wszyscy trzej postanowili napisać zbiorowe wspomnienie z wycieczki i opis ten dopełnić ilustracjami.

— Powrót.

Od kilku dni pociągi kolejowe, zwłaszcza wieczorne, przepelnione są podróżnymi, powracającymi z kąpiel i letnich mieszkań.

Powrót jest tak tłumny, iż wpłynął na ożywienie frekwencji w teatrach i na spacerach publicznych.

Ożywił się również handel dzięki sezonowi jesiennemu i zaopatrywaniu się w różne potrzeby na zimę.

Ruch największy zapanował już w zakładach krawieckich damskich i męskich, oraz w warsztatach szewskich.

— Za beczek.

Znowu jedna z prywatnych zasobnych bibliotek przeszła na własność handlarzy.

Jest to biblioteka po s. p. Teodorze Busockim, zmarłym przed półrokiem w Neapolu, gdzie od dłuższego czasu dla kuracji klimatycznej przebywał.

Biblioteka składała się z 2,600 tomów dzieł poważnych źródłowych, między którymi trafiają się i białe kruki, oraz wszystkie najkompletniejsze djariusze sejmowe z ostatnich lat Rzeczypospolitej.

Sukcesorowie, nie chcąc czy nie mogąc utrzymać owej księżnicy, sprzedali ją handlarzom za ryczałtową sumę 1,000 rs.

Biblioteka przez dłuższy czas lat przez nieboszczy-

ka zbierana zostanie więc rozproszoną, a handlarze grubo zarobią.

— Z Wisły.

Wisła przedstawia się nadzwyczajnie mizernie z powodu dawno niepraktykowanego niskiego stanu, dochodzącego obecnie do zera.

Poziom wody jest teraz tak niski, iż odsłoniły się zupełnie izbice drewniane, zbudowane dla ochrony filarów kamiennych pod mostem, a do wodowskazu na pierwszym filarze można dojść suchą nogą.

Wodowskaz ten właśnie został świeżo wymalowany.

Łazienki akcyjne i inne, czerpiące wodę wprost z Wisły, ponownie musiały przedłużyć rury, aby smoki można było zatopić w wodzie.

Ścieki kanałowe, rozlewające się na piasku, zalegającym brzegi, niemile obrażają powonienie przechodniów.

Smok czerpiący wodę dla wodociągu przy ulicy Dobrej zatopiony jest w płytkiej wodzie, przedzielonej od głównego koryta rzeki rozległym obszarem piasku.

— Węgry.

W mieście naszym bawi obecnie partja wędrownych kupców słowackich, zwanych węgry.

Kupecy przybyli z wędrowki dla zaopatrzenia się w towar, zakup którego skutecznieją wyłącznie w Warszawie.

Kupecy uskarżają się na zmniejszony zbyt, dodając, że już minęły czasy, kiedy na wędrownem kramarstwie można było zrobić znaczny majątek.

— Oryginalna „galerja”.

Jeden z zamożnych mieszkańców miasta naszego, pan Z., oryginalną w swoim rodzaju, a ciągle świeżymi podobiznami uzupełnianą posiada „galerję”.

Składa się na nią ośm wielkich albumów fotograficznych, z których jeden, do zamieszczenia wyjątkowo portretów formatu gabinetowego służący, zawiera w sobie do tej chwili 28 fotografii państwa Z., rok rocznie w rocznicę ślubu razem się fotografujących.

Pozostałych siedm albumów z fotografiami wizerunkami stanowią oddzielną własność tyluż dzieci państwa Z., z których najstarszy syn posiada już w swoim albumie 26 fotografii własnych, zdejmowanych w każdą rocznicę urodzin swoich, najmłodszy zaś szóstą dopiero podobiznę niedawno w albumie swoim umieścił.

Widok tych od niemowlęctwa aż do lat dojrzałych chronologicznym porządkiem w każdym albumie ułożonych fotografii, zmiany, jakie czas rok po roku na twarzach tych ryje, jest istotnie bardzo ciekawy.

Pan Z. postanowił zalecić testamentem pozostałej rodzinie ciągle a systematycznie prowadzenie tej „galerji”.

Jeżeli następne pokolenia spełniać będą ściśle wolę swojego przodka, będzie to kiedyś prawdziwa galerja obrazów rodzinnych, tem ciekawsza, iż wszystkie fazy wieku każdego z członków familji dokładnie odtwarzająca.

— Apostazja.

Przed kilku miesiącami doszło do wiadomości władzy, że niejaki B. wraz z żoną zapisani do ksiąg ludności jako wyznawcy kościoła ewangelickiego, uczęszczają do synagogi i obchodząc szabas, spełniają wszystkie obrzędy według przepisów religii starego zakonu.

Ponieważ według obowiązującego prawa przejście z religii chrześcijańskiej na judaizm jest wzbronionem, rozwinięto więc śledztwo.

Wezwani do badania B. kategorycznie zaprzeczyli krążącym pogłoskom, tłumacząc odwiedziny synagogi prostą ciekawością oraz względami pokrewieństwa, ponieważ żona B. była izraelitką przed wyjściem za mąż, a cała jej rodzina aż dotąd pozostaje w judaizmie.

Wobec tego dalsze śledztwo zostało zaniechane, lubo nad B. rozciągnięto pewien nadzór.

Tymczasem apostazja ich teraz wyszła na jaw. Okazało się, iż B. uległ wpływom żony, która zmieniła religję bez przekonania, tylko aby mieć możność zaślubić B., w rzeczywistości zaś pozostała wierną wyznaniu mojżeszowemu.

Mąż, w ogóle obojętny na kwestje religijne, nie oparł się wpływom żony, która zaprowadziwszy w domu obyczaj izraelski i to ściśle ortodoksyjny, skłoniła męża do uczestniczenia we wszystkich obrzędach i nabożeństwach.

Dwoje dzieci B. zostało ochrzczonych z obawy przed skutkami prawa, lecz matka nie przywiązując do obrzędu chrześcijańskiego żadnego znaczenia, chowała je podług swoich przekonań, czego dowodem, iż starsza ośmioletnia dziewczynka jest już obeznana z zasadami starego zakonu, a o chrześcijaństwie nie ma żadnego pojęcia.

Na skutek starań rodziny B., która się oburzała

na bratową i słabego, uległego we wszystkim żonie męża, dzieci aby je uchronić od dalszego wpływu, zostały apostatec odebrane.

Sama B. znikła bez wieści i jest poszukiwaną celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności sądowej.

Mąż złożył ponowną deklarację, iż uważa się za chrześcijanina, lecz biedny, słaby człowiek rozpacz z powodu zniknięcia żony, którą, jak się teraz dowodnie okazuje, gorąco kochał, ślepo więc podlegał jej woli.

— Zuchwała kradzież.

W dniu onegdajszym p. Falkowski, obywatel z łęczyckiego, z niepokojem oczekiwał w Łowiczu na swoich dwóch służących, którzy mieli przyprawić parę rasowych koni na jarmark.

Konie powinny były nadejść jeszcze w poniedziałek wieczorem, opóźnienie więc wywołało słuszny niepokój.

Nareszcie późnym wieczorem zjawia się jeden służący oznajmiając, iż stało się nieszczęście, konie bowiem zostały skradzione, a towarzyszy jego czyni jeszcze poszukiwania, on zaś przyszedł z wiadomością o zaszłym wypadku.

Kradzież została dokonana w zuchwały sposób.

Prowadzący konie szli wolno i co dwie mile, stosownie do polecenia, zatrzymywali się na popasie.

Na jednym z takich popasów, w karczynie o sześć mil od Łowicza, za Piątkiem, zabrali znajomym z jakimiś trzema ludźmi, którzy furką podążali również na jarmark.

Nowi znajomi zaproponowali obu służącym podwiezienie do Łowicza, oświadczając, iż będą jechali wolno, więc konie uwiązane z tyłu wozu wcale się nie zmęcza.

Propozycja została przyjęta, a po drodze częstowano się wódką.

Co dalej nastąpiło opowiadający nie pamięta, dość że na drugi dzień, to jest we wtorek rano, obaj się zbudzili w rowie przy drodze osłabieni, z momentem bólem głowy.

Koni przy nich nie było.

Nie ulega wątpliwości, iż urozważni służący zostali upojeni wódką zaprawioną jakimś odurzającym narkotykiem, a złodzieje, umieściwszy bezwładnych w rowie, konie wprowadzili.

Konie były warte 800 rs.

Za złodziejami pogoń została rozesłana w rozmaite strony.

— Podstępna kradzież.

W dniu wczorajszym do mieszkania p. Sangojły na Przystanku pod nr 15-ym zgłosił się jakiś izraelita, oznajmiając, że jest przysłany dla zregulowania zegarów ściennych i stołowych.

Ponieważ pan S. nosił się z myślą sprowadzenia zegarmistrza, więc służba nie stawiała przybytemu żadnych przeszkód.

Mniemany zegarmistrz po kilku minutach wyszedł, a wraz z nim zniknęły dwa kosztowne pierścienie, leżące na biurku.

Był to więc złodziej, który odegrał rolę zegarmistrza.

— Kradzieże.

Na Marszałkowskiej pod nr 39-ym w mieszkaniu S. Leuwenbergowej, pod nieobecność właścicielki, spełniono kradzież różnych przedmiotów wartości kilkuset rubli.—W alejach Ujazdowskich p. Zofia Turczyńska została potrącona przez jakiegoś draba, wskutek czego upuściła portmonekę zawierającą 130 rs. w gotówce; złodziej podniósł portmonekę i z łupem bezkarnie umknął.—Z mieszkania p. Pozyny w alejach Jerozolimskich pod nr 12-ym skradziono garderobę i klejnoty na sumę 226 rs.

— Z ulicy.

Dziś rano na Chłodnej pod sienią domu nr. 39 znaleziono jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym z ciężkimi obrażeniami na całym ciele i wywichniętą nogą w biodrze.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jest to Jakób Grudziński, zamieszkały pod nr 36-ym na Ogrodowej.

— Przejechania.

Na Żąbkowskiej Aniela Protyńska dyszlem wozu roboczezo została ciężko zraniona w głowę.

W alejach Ujazdowskich doręczka niewiadomego numeru przejechał Karola Sulickiego, który złamał rękę.

— Odnowiony kościół.

W parafii Stanin, w powiecie łukowskim, odnowiony został staraniem właściciela kościoła parafjalny.

Dekola kościoła urządzono uliczki dla procesji, cmentarz grzebalny powiększono i ogrodzono parkamentem murowanym i obsadzono go drzewkami.

Naprawiono również dzwonnice, plebanję i inne budynki kościelne.

— Poświęcenie kościoła.

W dniu 5-ym b. m. dopełnionem zostało poświęcenie nowo wzniesionego kościoła ewangelickiego w Sosnowicach kosztem właściciela wielkiej fabryki przędzy, pralni i blichowni w Sosnowicach p. Diel.

Ceremonji dopełnił pastor Müller, z Piotrkowa umyślnie na tę uroczystość przybyły.

Kościół jest murowany z cegły, z bardzo ładnym ołtarzem i amboną z drzewa dębowego, bogato rzeźbioną.

Ławki są także dębowe, organy dosyć wielkie i bardzo przyjemne.

— Wizyta pasterska.

J.E. ks. biskup sufragana diecezji łucko-żytomierskiej Lubowidzki zwiedzał parafje Teofilopol i Basalja, położone w powiecie starokonstantynowskim, gubernji waleńskiejskiej.

W obu parafjach przystąpiło do sakramentu bierzmowania kilka tysięcy pobożnych.

— Stowarzyszenie spożywcze.

W Płocku odbyło się w tych dniach zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Zgoda”.

Z przedstawionego zebraniem sprawozdania okazało się, iż sklep stowarzyszenia pomimo ciągłego zastoju ekonomicznego, znajduje się na drodze rozwoju i ma już ustaloną przyszłość.

— Otwarcie księgarni.

Zgierz będzie miał niezadługo księgarnię.

Zakłada ją, jak donosi *Dz. łódzki*, miejscowy obywatel p. Karol Wolf.

— Czytelnia.

W Łodzi, jak donosi *Dz. łódzki*, organizuje się obecnie czytelnia bezpłatna na wzór bibliotek istniejących przy ochronach warszawskich.

Stosowne kroki o uzyskanie pozwolenia od władzy zostały już poczynione.

Biblioteka zebrana zostanie drogą ofiarności publicznej.

— Swojski przemysł.

W Łodzi wzniesiona została obecnie nowa fabryka środków opatrunkowych.

Fabryka prowadzoną będzie na szerszą skalę, a założycielem jest dr. Bartkiewicz.

Rzecz naturalna, iż fabryka zatrudniać będzie wyłącznie polaków.

— Potrzeba naprawy.

Most na Narwi, pod Zegrzem, na szosie prowadzącej do Pułtusk, wielce ożywiony, wymaga gruntownej naprawy, znajduje się bowiem w bardzo złym stanie.

Belki źle przybite ruszają się, a w zużytych deskach potworzyły się wyboje, bardzo niebezpieczne zwłaszcza w nocy dla przechodniów i przejeżdżających.

— Ze stosunków rolnych.

Z Dubna piszą do nas co następuje:

„Ciągłe trwająca posucha do tej pory daje się ciężko odczuwać w gospodarstwie rolnem, a grunt tak spalony, iż niepodobniestwem jest do tej pory przystąpić do ozimych zasiewów.

Rezultat żniw nie wypadł pomyślnie dla nas co do ilości zboża, lecz zwiększona cena wytwarza równowagę z dochodami z roku zeszłego.

Największym pokupem cieszą się obecnie u nas ziarna oleiste, jak rzepak i ciagle idą w górę; następnie zaś poszukiwany jest owies, głównie dla wywozu za granicę.

Niektórzy rolnicy przemyślowają nad rozpoczęciem gospodarstwa w tym kierunku.

Mającą się wkrótce rozpocząć eksploatacja pól węgla kamiennego pod Krzemieniem, oczekiwana jest z niecierpliwością przez ogół mieszkańców, wplynie to bowiem na polepszenie stosunków materialnych, podkopanych teraz przez stagnację cukrową.”

— Świętokradztwo.

Z Mińska gubernjalnego donoszą, iż w kościele św. Wawrzyńskim spełniono świętokradztwo.

Niezłany złoczyńca zabrał parę lichtarzy srebrnych z wielkiego ołtarza, oraz krzyż i pieniądze ze skarbenki.

Kradzież spostrzeżono dopiero nazajutrz rano, gdy kościół otwarto.

— Znaczna kradzież.

I w Łodzi trafiają się państwo, którzy przyjmują do domu służące, bez zażądania legitymacji, przez co ułatwiają spełnienie kradzieży.

Taka służąca, której tylko imię Wiktorja jest wiadome, przyjęta do p. Juliana Neufelda, dobranemi kluczami potworzyła w nocy kufry, komody, szafy etc. i zabrawszy biżuterję, ogólnej wartości 2000 rs., uciekła.

Policja energicznie poszukuje złodziejki, która prawdopodobnie należała do zorganizowanej szajki.

— Napad i grabież.

Z powiatu żytomierskiego donoszą do *Kijew*, o śmiałym napadzie złoczyńców na dom zarządzającego dobrami Włochów, p. Zarzyckiego.

Złoczyńcy, uspiwszy jakimś sposobem swoją ofiarę, weszli do dworu przez okno i zabrali p. Z. srebra stołowe, garderobę i 600 rs. gotówką.

Policja jest podobno na tropie złoczyńców.

— Wypadek na kolei.

W dniu wczorajszym na stacji Ruda Gzowska, kolei wiedeńskiej, pomocnik maszynisty Adolf Buczkowski, zajęty przy reparacji parowozu, wskutek wyrwania się dębla, uległ silnemu poparzeniu twarzy, oraz zranieniu czoła.

Po otrzymaniu pomocy lekarskiej, Buczkowski pozostaje na dalszej kuracji w domu.

— Pożary na prowincji.

W dniu 16-ym b. m. we wsi Paprotnia, w powiecie kozie-

nickim spłonęło 12 budynków włościańskich napelnionych zbiorami, których wartość wynosiła kilkanaście tysięcy rubli.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W dniu 17-ym b. m. we wsi Jedlińsk, w powiecie radomskim, wśród zabudowań włościańskich powstał ogień, który podniecany wiatrem zniszczył 25 budynków gospodarskich, zaasekurowanych na rs. 1600, niezmierny właścicielom dotkliwej straty, gdyż w płomieniach zginęły zapasy zboża, słomy, oraz narzędzia gospodarze nieubezpieczone.

Pożar wynikał z podpalenia.

— Na mocy Najwyższego zezwolenia jw. General-gubernator warszawski dozwolił urządzić w sobotę d. 13-go b. m. wielką zabawę połączoną z loterią fantową, w ogrodzie Saskim na korzyść ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie. Podczas zabawy ogród będzie iluminowany i grać będzie 7 orkiestr muzyki wojskowej. W liczbie głównych wygranych znajdować się będą dary Cesarzskie: meble, zwierciadła oraz przedmioty brązowe, srebrne i inne. Osoby, któreby dla jakiegokolwiek przyczyn nie odebrały fantów wygranych w dniu loterii, mogą je odebrać w ciągu trzech dni następnych w lokalu ochrony Mikołajewskiej przy ul. Zakroczymskiej (od nr 1 do 2000) lub w ochronie Maryjskiej przy ul. Franciszkańskiej (od nr 2000 do 4000). Po upływie trzech dni nieodebrane wygrane staną się własnością ochron.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na pomnik dla s. p. Jana Królikowskiego.
A. S. rs. 1.

Dla rodziny po s. p. Królikowskim.
Laura B. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.
Z. K. rs. 1, Laura B. rs. 1, E. H. i H. W. rs. 8.

Na wydalonych z Prus.
S. D. kop. 50.

— Załączone rs. 30 zebrane od pracujących w zakładach hut bankowej w Dąbrowie, składamy do redakcji *Kur. warsz.* z przeznaczeniem takowych w połowie na pomnik, a w połowie na stypendjum imienia s. p. Jana Królikowskiego.

Z uszanowaniem *W. Adamiecki*.
— Szan. red. Przylączam się w zupełności do tych, którzy uznają potrzebę wystawienia zgasłemu Janowi Królikowskiemu pomnika, aby przezeń przekazać potomności choć cząstkę tej pamięci niezatartej, jaką genialny ten artysta pozostawił po sobie u nas, i składam na ten cel rs. 5, które przy niniejszem załączam.

Hamburg dnia 20 września 1886 r.

Z głębokim szacunkiem *Jakób Maliniak*.

— Pani Krzym. złożyła książki szkolne dla biednych uczniów.
— Nadesłane przy liście bezimiennym do naszej redakcji dokumenta osobiste p. Franciszka Kohoutka, naucz. muzyki, poddanego austriackiego, są do odebrania w kanczarze *Kurjera*. Autor listu oświadcza, że znalazł je jeszcze w lipcu, zakopane na „placu Marymond”, (?) nie wyjaśnia zaś dla czego dopiero teraz je zwraca.

Nekrologja.

† S. p. Zofja Psirokońska, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 13. Pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych, znajomych i koleżanki zmarłej na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), o godzinie 6-ej po południu dnia 24-go września, tj. w piątek, na cmentarz powązkowski. —3243

† S. p. Władzio Czarnowski, jedyny synek nieżyjącego s. p. Aleksandra i Marji z Gzowskich Czarnowskiej, w dniu 22-im września powiększył grono aniołków. Pozostałe w nieutulonym żalu babka i matka zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 24-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie 4-ej po południu z domu przy ulicy Ogrodowej Nr 27, na cmentarz powązkowski. —3247

† Dnia 22-go września w Schronieniu paralityków przy ulicy Nowowiejskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, w 79-ym roku swego życia przeszedł do wieczności s. p. ksiądz Franciszek Bęczkowski. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś wieczorem do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach, żądajutro o godzinie 4-ej po południu odprowadzone będą na Powązki. —3248

† S. p. Rozalja z Raczynskich *Waliszewska*, po długiej chorobie, opatrzoną św. sakramentami, przeżywszy lat 68, zakończyła życie dnia 21-go września 1886 r. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła we czwartek o godzinie 5-ej po południu i na pogrzeb w piątek, o godzinie 10-ej zrana w Libieniu odbyć się mający. —3249

† Z powodu imienia przypadających dnia 29-go września nabożeństwo żałobne za spłokj duszy s. p. Michała *Sołtykiewicza*, magistra farmacji, odbędzie się w dniu 25-ym b. m., to jest w sobotę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostaje żona z synem zaprasza krewnych i znajomych. —3250

† Jutro, to jest w piątek dnia 24-go września r. b., o godzinie 10-ej zrana, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Wiktorja z Sosnowiczkich *Peuker*, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostają małż. wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. —3251

† W sobotę, to jest dnia 25-go września r. b., jako w szóstą rocznicę śmierci s. p. Walerji z Thiemów *Haras*

nowicz, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wzytek) wprost ulicy Królewskiej. —3220—

Nadesłane.

Taniej o jedną trzecią część, to jest o 33 1/3%, niż cen praktykowanych, sprzedaje od dnia dzisiejszego, Handel galanteryjny **Włodzimierza Kanińskiego**, ulica Senatorska nr 32 nowy, rog placu Resursy Kupieckiej, naprzeciwko W-go Bardeta, egzystujący w miejscu tem od lat 12-tu wszystkie w ogóle towary u siebie znajdujące się, taniej na tej drodze wszelką możliwą konkurencję z tak zwanymi „Wyprzedzami”.

Z Cesarstwa.

Podstawą bardzo rozpowszechnionej i niepozbanionej też prawdopodobieństwa pogłoski, że rząd rosyjski, z własnej przynajmniej inicjatywy, nie ma zamiaru proponować swojego kandydata na tron bułgarski, są—jak sędzi *Nowoje wremja*—następne względy. Dotąd nie daje prawa przypuszczać, że proponowany przez Rosję kandydat zostanie przyjętym przez wielkie bułgarskie zgromadzenie narodowe z taką przynębiającą jednomyślnością, która sama jedna tylko mogła w podobnych wypadkach zapewnić bezwarunkową zgodę wszystkich mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, zgość konieczną potrzebą, bez której nie może być zrobionem, tak samo jak i bez zgody Rosji. Wszystkie co się w tych czasach dzieje w Bułgarii, albo raczej w kołach mających styczność z pseudo-rejencją, także przeciwnie przewidywać, że nazwisko kandydata, proponowanego przez Rosję, wywoła w wielkim zgromadzeniu największą niezgodność zdań. Do tego w żadnym razie dopuszczać nie można. Trzeba przedstawić narodu bułgarskiemu pozostawić najzupełniejszą swobodę wyszukania sobie samym takiego kandydata, któryby mógł pozyskać przyzwolenie go kandydata, jak wiadomo, nie jest rzeczą łatwą, że względu na warunek, że członkowie domów panujących nie mogą zajmować tronu książęcego w Bułgarii, członkowie mediatyzowanych książęcych rodów niemieckich nie obudzają w rządzie rosyjskim należytego zaufania, a człowiek prywatny, aby być kandydatem, musi przedewszystkiem być słowianinem, albo przynajmniej prawosławnym, to jest odpowiadać warunkom, których trudno znaleźć gdzieindziej jak wśród poddanych rosyjskich, a sam znowu fakt poddaństwa rosyjskiego, wywoła prawie niechybnie opozycję niektórych gabinetów zachodnich. Kiedy w wielkie zgromadzenie narodowe przekona o niemożności wypełnienia czekającego go zadania bez obcej pomocy, zrozumie może wtedy, że nie ma innego wyjścia jak zwrócić się do Rosji z prośbą o wyprowadzenie zgromadzenia z trudnego położenia. Jeżeli to nastąpi, to warunkiem zwrócenia do Rosji prośby będzie naturalnie zawczasu dane przyrzeczenie, że zgromadzenie oświadczy się jednomyślnie za rekomendowanego przez rząd rosyjski kandydatem. Taka jednomyślność może uprościć sprawę, postawiwszy mocarstwa zachodnie oko w oko z formalnie zapadłą jednomyślną uchwałą przedstawicieli narodu bułgarskiego. Pozostaje jeszcze kwestja kogo w razie prośby wielkiego zgromadzenia może zaproponować Rosja na kandydata. Jest to pytanie trudne do rozstrzygnięcia, ale, jak dalej dowodzi *Nowoje wremja*, bynajmniej nie niepodobne i wyjecha rodziny książęce nie noszące tytułu Cesarzów Wysokości, a przede wszystkim spowinowaczone z rosyjskim domem Cesarzkim. Po za kandydatami tej kategorii są jeszcze przedstawiciele historycznych i znakomych rodów słowiańskich, nie będących poddanymi rosyjskimi lub zajmujących w Rosji wysokie i niezależne stanowiska, a liczących się do poddanych rosyjskich. Zresztą, kończy pomieniony dziennik, wielkie zgromadzenie narodowe bułgarskie w żadnym razie nie potrzebuje kłopotać się o to kogo Rosja może proponować jako kandydata. Reprezentanci narodu, którzy zbiorą się dla wyboru nowego księcia bułgarskiego winni tylko mieć na względzie to jedno, ażeby wybrani przez nich kandydat miał zapewnione przyzwolenie i zaufanie Rosji. Jeżeli sami potrafią wyszukać sobie takiego kandydata, tem lepiej dla nich i dla nas, jeżeli zaś tego zrobić nie będą mogli, to stanowczo nie widzimy dla nich innego wyjścia, jak zwrócić się o poradę do Rosji, z warunkiem koniecznego posłuszeństwa dla tej rady i zdaje nam się, że innego wyjścia nawet nie ma.”

O położeniu rzeczy w Bułgarii *Journal de St. Pétersbourg* pisze co następuje: „Ostatnie wiadomości z Bułgarii nie są bynajmniej zadawalające. Uspokojenie jakiego należało się spodziewać i które leży w interesie kraju, nie nadeszło. Byłoby ze wszech miar dobrem i pożytecznym, ażeby się jaknajmniej zajmowano przeszłością, aby uniknąć wyrzutów, za-

drażeń i starć. Tymczasem przeciwnie, każdy dzień przynosi wiadomości o jakiejś niewczesnej manifestacji, która nie pozwala dobrze wróżyć o przyszłości, dowodzi bowiem, że politycy chwili obecnej mają oczy daleko bardziej zwrócone ku przeszłości niż ku przyszłości, że mają na celu walkę a nie pokój, rozterki nie zaś pojednanie. Nadto zgromadzeniu przed rozpuszczeniem było przedstawione prawo (nie wiemy czy zostało uchwalone), upoważniające ministra wojny do kompletowania sądów wojennych zupełnie dowolnie i bez różnicy stopni. Wiedząc zkadąd jak żywemi są walki i nienawiści stronnice, można sobie wyobrazić do jakich potworności może doprowadzić podobne prawo, stosowane z zaciekłością, właściwą czasem rewolucyjnym. Pośpiech, z jakim zarządzone zostały wybory do wielkiego zgromadzenia, nie wróży także nie dobrego. Nie chcą widocznie pozostawić ludności czasu do rozważenia. Przez zbytek ostrożności zreformowano prawo wyborcze w ten sposób, że najnieznaczniejsza mniejszość mogłaby być dostateczną do powierzenia mandatu, byleby się udało nastraszyć większość wyborców i oddalić ich od urny wyborczej w okręgach, w których ta większość wydawałaby się władzy podejrzana.”

W *Peters. wiedz.* czytamy: „Korespondent gazety *Daily News* telegrafuje z Sofji, że reprezentant Turcji odniósł się do rejencji bułgarskiej w imieniu Rady z żądaniem objaśnienia z powodu usunięcia z sali posiedzeń zgromadzenia narodowego portretów Monarchów rosyjskich. Tenże korespondent donosi, że nowa pożyczka bałkańska w sumie 45 milionów franków, będzie umieszczona w Niemczech i we Francji.”

Jak pisze *Now. wr.*, węgierska gazeta *Nemzet* zaleca prasie węgierskiej większą powściągliwość względem Rosji i radzi jej brać pod tym względem przykład z prasy berlińskiej. „W berlińskich sferach rządowych, mówi organ węgierski, panuje przekonanie, że koniec końcem Rosja jest wielkim mocarstwem słowiańskim i że żądać od niej, aby ona sama zrzekła się swojego charakteru słowiańskiego, możnaby chyba po rozbiciu jej w jednej lub kilku wojnach.”

W kołach dyplomatycznych w Belgradzie są, jak pisze *Nowoje wremja*, przekonani, że Serbia otrzymała od Niemiec i Austrii uspokajające zapewnienia w przedmiocie okupacji rosyjskiej.

Z ostatniej chwili.

Biuletyn choleryczny z Pesztu powiada, że od poniedziałku w południe do wtorku w południe zachorowały tamże na cholere 33 osoby, zmarło 15. Od d. 12-go b. m. liczą 138 chorych, a 43 zmarłych. Wszystkie szynki w Peszcie od godziny ósmej wieczorem będą zamknięte. W cukierniach podają ciepłą wodę, zamiast lodów. Ludność zachowuje się spokojnie i przestrzega pilnie przepisów ochronnych.

Cesarz Wilhelm, bawiący obecnie w Baden Baden, ma się znowu dobrze. Trwoga o życie minęła.

Proboszczem katedralnym djeceji poznańskiej mianowany został ks. Waniura, proboszcz z Pelplina. W swoim czasie wymieniano go w rządzie kandydatów na stolicę arcybiskupią kardynała Ledóchowskiego. Nie można go nazwać Polakiem.

Wielkie zgromadzenie bułgarskie, zwołane, jak projektowano, na d. 11 ty października (29-go września st. st.), składa się z sześćset członków. Rejencja liczy na większość 500 głosów. Ponieważ depesza Ajencji północnej mówi o ukazie, zwołującym zgromadzenie na d. 10 ty października, być może przeto, że w ostatniej chwili przyspieszono o jeden dzień termin.

W angielskiej izbie gmin oświadczył onegdaj lord Randolph Churchill: W Bułgarii nie należy oczekiwać poważnych zakłóceń; gdyby wybuchnęły, rząd postąpi zgodnie z konstytucją i udzieli koronie rad, jakich wymagać będą interesa kraju.

W angielskiej izbie gmin zaproponował Parnell w poniedziałek drugie czytanie bilu rolnego, oświadcza, że przyjęcie takowego przyniosłoby lepsze owoce, aniżeli wysłanie do Irlandji generałów z wojskami. Fitzgerald wnosi odrzucenie bilu. Gibson imieniem rządu oświadcza, iż bilu przyjęcie nie można. Gladstone oznajmia, że będzie głosował za bitem, tenże jest bowiem logicznym wynikiem zarządzonego przez rząd śledztwa nad tem, czy stopa czynszu nie jest zawysoką. Wiadomo już z depeszy, że izba we wtorek 297 głosami przeciw 202 odrzuciła bil Parnella.

Na czele ostatniego rokoshu wojskowego Madrycie stał szef brygady Vitlacampa.

Madrycki telegram *Timesa* z dnia 21-go b. m. o-piewa: „Dotąd uwieczono tutaj 53 osób cywilnych, w liczbie ich wielu stronników Zorilli. Władze utrzymują, że uczestniczyli oni czynnie w rokoshu i zabili pułkownika Mirasol. Po utarcze pomiędzy

rokoshanami i wojskiem wiernem królowej część rokoshan schroniła się na prowincję, gdzie są ścigani. Dwie grupy żołnierze poddali się na łaskę i niełaskę twierdząc, że ich oszukano. Rząd zdecydowany jest postąpić surowo z winowajcami.” Paryska ambasada hiszpańska rozesała depeszę, która powiada, że rokoshanie uciekali tak długo, dopóki koniom sił starczyło, poczem w różnych miejscowościach oddali się w ręce władz.

Wedle depeszy urzędowych, pod Vicalvaro zaszła większa potyczka, poczem rokoshanie uszli w stronę Moraty. Spokój powrócił w całej pełni.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 23-go września.—*Fremdenblatt*, pisząc o wynurzeniach się polityków węgierskich w przedmiocie Bułgarii, ostrzega zwłaszcza przed krytyką stosunku Austrii z Niemcami, który zakorzenił się już w poczuciu politycznym narodu. Dziennik spodziewa się, że zwłaszcza co do wielkich celów potężnego przymierza pokojowego odpowiedź na wniesione w sejmie węgierskim interpelacje usunie wszelkie powątpiewania i troski. Zresztą w Bułgarii nie naruszono dotąd żadnej z podstaw prawa międzynarodowego; wszystkie mocarstwa uszanowały prawo swobodnych postanowień ludu bułgarskiego. Wnioskując z dotychczasowego postępowania Rosji, zamysła ona wyciągnąć korzyści z tryumfu swego nad księciem z ścisłym poszanowaniem traktatów międzynarodowych.

Wiedeń 23-go września.—*Neue freie Presse* donosi z Konstantynopola, że w Azji Mniejszej prowadzą się uzbrojenia na wielką skalę. Załoga Erzerumu, tudzież czwarty korpus armji, stojący w wilajecie diarbekirskim, będą wzmocnione. Cznie się wszelako daje wielki brak pieniędzy w skarbie tureckim.

Budapeszt 23-go września.—Urzędownie skonstatowano tu istnienie cholery azjatyckiej, lubo śmiertelność nie jest wielka. Na 57 osób dotkniętych cholera z wtorku na środę zmarło tylko 15.

Sofja 23-go września.—Nieporozumienie z powodu odpowiedzi bułgarskiej z dnia 20-go b. m. na notę rosyjską z dnia poprzedniego w sprawie procesu przeciw oskarżonym o zamach stanu zostało zażegnanem. Tekst został poprawiony, poczem rosyjski agent dyplomatyczny przyjął notę. Powiada ona: Rząd bułgarski uczuł się żywo i dotkliwie wzruszonym notą rosyjską w sprawie procesu przeciw sprawcom zamachu stanu. Sądzi on, że tylko lekkim umysłem przypisać wypadka złośliwe pogłoski, które skłoniły ajencję dyplomatyczną Rosji do wystosowania noty. W sprawie tej, zdaniem rządu bułgarskiego, dobra wiara została w błąd wprowadzona. Wedle noty rosyjskiej, rząd bułgarski zamierzałby skazać sumarycznie wszystkich obwinionych. Zauważyć należy wobec tego, iż sąd wojenny nie skończy się tak rychło a śledztwo zaledwo jest w początkach, ponieważ wiele osób zamieszanych w sprawę przebywa w miejscowościach bardzo odległych, postępowanie będzie łagodnem. Rząd bułgarski sam nie zna daty rozpoczęcia posiedzeń sądu powodu, iż sądownictwo niezależnem jest od władzy wykonawczej. Nota kończy zapewnieniem, iż rząd gotów jest każdego czasu dostarczać przedstawicielom mocarstw, a zwłaszcza Rosji, potrzebnych objaśnień.

Londyn 23-go września.—Wczoraj w izbie gmin rząd oświadczył, iż wobec poważnego obrotu, jaki przybrały sprawy bułgarskie, uważa stan rzeczy za bardzo krytyczny. Pomimo tego pomyślnie rozwiązanie zeszłorocznego przesilenia bułgarskiego daje rządowi nadzieję, że i terażniejsze zakłócenia dadzą się pokojowo rozwiązać.

Simla 23-go września.—Rząd indyjski nie otrzymał dotąd żadnych doniesień, potwierdzających pogłoski o działaniach wojennych między afgańczykami a badagszanami.

G I E Ł D A.
Warszawa d. 23-go września 1886 r.

Zawiedzione nadzieje oparte na wczorajszych porannych pogłoskach o zwrocie w Berlinie ku wyższym dla rubli sprawily, iż po otrzymaniu notowań urzędowych nie wyższych nad 196.20 i po szacowaniach porannych również 196 i 196.25 zaledwie zaznaczających, dążność na giełdzie warszawskiej wyrobiła się zwykła, a pewne objawy chęci kupna przy rozpoczęciu czynności podniosły kursa walut obcych. Później po zaspokojeniu pierwszych potrzeb wrócono znów do wczorajszego poziomu.

Za weksle długoterminowe na Berlin 51.22½ żądano i płacono 51.15 w małych sumach; krótkoterminowymi po 51.12½, 51.10 i 51.07½ obracano, przy żądaniu 51.17½. Obróty skromne.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na Londyn 10.37 żądano, przy płaceniu 10.36 i 10.35½.

Na Faryż 41 30 bez obrotów.

Na Wiedeń 33 — wciąż bez ruchu — w żądaniu.

Papiery może nieco więcej obracano, lecz po kursach bezmiennych.

Listy likwidacyjne większe po 93.80 kupowano i płacić chciało jeszcze 93.70; mniejsze po 93.40 w żądaniu, poszukiwano po 93.10.

Pożyczka wschodnia 190 bez różnicy emisji.

Listy zastawne ziemskie I serji po 100.65 — kupowano po 100.45, a nawet 100.60 — poszukiwano po 100.40, II, III i IV 100.55 w żądaniu, miałyby nabywców po 100.30. Serji V 99.75 w żądaniu, płacono 99.50 — pozostałe chętnie kupowano po 99.45.

Listy miejskie 99.50, 98.75, 98 i 98 — III po 99.70, IV 97.60 — poszukiwano.

Obiagi 96.25 i 96 — za większe 95.50 płacić chciało.

Listy łódzkie 96.50 i 95 w II i III serji.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Ruch prawie żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 23-go września 1886 r.

Po całotygodniowych obfitych dowozach pszenicy na targ warszawski i dziś 1,000 korey ofiarowano do sprzedaży, tak z dowozów osi, jakoteż i z próbek.

Hość to znaczna, a jednak usposobienie nie było słabsze niż wczoraj.

Owszem, kupowano dosyć chętnie i za wyborową osiągnęto 6.45, 6.50, 6.55, 6.60, 6.70 do 6.75, wedle dobroci.

Biała 6.15, pstra 5.85, w ogóle gorsze gatunki trudno ułokować.

Żyta tylko 400 korey, prawie wszystko wyborowe.

Nabywano chętnie i płacono 4.72½, 4.80 do 4.85 za korzec.

Jęczmienia 150 korey tylko, z tych jedna nieznaczna partja w gatunku średnim osiągnęła 3.90. Inne lepsze po cenach niewiadomych w tajemnicy kupiono.

Owsa 700 korey, dowóz silny.

Ceny jednak niezmiennione, 2.65, 2.70, 2.85 i 3.00 do 3.15 płacono.

Siana i słomy mało. Płacono pud siana 40 do 50, słomy 35 do 40 kop.

J. Wł.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Mąż z grzeczności”. Jutro: „Wiecznie”, „Consilium facultatis” i „Dwaj nieśmiali” wznowione. — *Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią”. Jutro: „Muskietierowie”.

— **Kollegjum kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego** ma honor zaprosić szanownych członków tegoż zboru na posiedzenie **nadzwyczajne** ogólnego zebrania tutejszego zboru, mająca się odbyć w kościele przy ulicy Królewskiej w dniu 17 (29) września r. b. 1886, to jest we środę, o godzinie 4-ej po południu, na którym kollegjum kościelne, przychylnie do życzenia członków zebranych na ostatniem rocznem posiedzeniu ogólnego zebrania tegoż zboru, przedstawi powtórnie do decyzji szanownego zebrania wnioski, dotyczące kwestji ustanowienia i wprowadzenia zmian w sposobie zarządzenia robót na placach familijnych na ementarzu zborowym.

Przytem kollegjum kościelne objaśnia, że członkiem z prawem należenia do obrad i zabierania głosu na ogólnych zebraniach zboru, jest każdy pełnoletni, niezawisły mężczyzna, przyczyniający się do utrzymania kościoła i zakładów przy tymże istniejących, a tem samem do księgi zborowo kościelnej zapisany.

W końcu kollegjum kościelne uprasza szanownych członków o liczne zabranie się na posiedzeniu w oznaczonym terminie, gdyż do prawomocności uchwał, według art. 15 regulaminu tutejszego zboru, konieczną jest obecność 50 członków zboru, nie licząc w to członków kollegjum kościelnego. (1135)

Tygodnik Ilustrowany,

najstarsze w kraju pismo obrazowe, liczące lat 27 istnienia,

wychodzić będzie w IV-ym kwartale r. b. w obecnym, znacznie rozszerzonym zakresie i pod temi samymi warunkami.

Liczny i poważny zastęp współpracowników pozwala wydawcom na wprowadzenie dalszych ulepszeń w działach: literackim i artystycznym.

Po ukończeniu studjum K. Jarochońskiego zamieścimy w *Tygodniku* rozprawy i szkice literackie: **A. Dębickiego, M. Dybowskiego, dra Antoniego J., Encognitusa** i innych, zamierzamy też podać czytelnikom naszym

Pamiętnik M. Romanowskiego,

przedwcześnie zgasłego twórcy „Popiela i Piasta”. Niemniej mamy miejsce kilku jeszcze nowelom, wyróżnionym na ostatnim naszym konkursie.

Teka artystyczna *Tygodnika* wzbogaconą została nowymi pracami **J. Mossaka, A. Gierymskiego, E. M. Andriollego, J. Rosena, J. Maszynskiego, M. Kotarbinskiego, J. Konopackiego,** wreszcie **P. Stachewicza**, pełnego talentu rysownika, który ofiarował nam swój głośny cykl kartonów „**Dziad i baba**”.

Zawiazaliśmy też bliższe stosunki z pierwszorzędnymi artystami obcokrajowymi.

Tygodniowy **dodatek bezpłatny** obejmie obok słynnej powieści **Jokaja** „Poruszmy z posad ziemię”, dalszy ciąg wyboru pism **Zacharyasiewicza**.

Warunki prenumeraty:

W Warszawie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67½.

W Cesarstwie i na prowincji rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Prenumeratę przyjmują: Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbranda, oraz wszystkie miejscowe, na prowincji i za granicą.

Prospekty i numera okazowe na żądanie przesyłają się bezpłatnie.

Najlepiej adresować: „Administracja *Tygodnika Ilustrowanego* w Warszawie, w księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście nr. 15.

Wydawcy *Tygodnika Ilustrowanego*

Gebethner i Wolff.

Bransolety srebrne,
Porte-bonheury srebrne,
Broszki srebrne,
Breloki srebrne,
Dewizki srebrne,
Szpilki srebrne,
Spinki srebrne,
Flakony do perfum srebr.,
Papierosnice srebrne,
Portmonety srebrne,
Zapalniczki srebrne,
NAJNOWSZE i NAJPIĘKNIEJSZE
w wielkim wyborze
poleca
Magazyn Jubilerski
M. MANKIELEWICZA
w gmachu Teatru pod
filarami

Zarząd

drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej zawiadamia niniejszem, iż pociągi miejscowe n-ra 52 i 51 pomiędzy Warszawą i Czyżewem, przestaną kursować od dnia 15 (27) b. m. aż do przyszłego letniego sezonu, to jest do dnia 20 kwietnia (1 maja) 1887 roku. (1134)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

257. Gazowy zakład, fabryka na Czystem, za rogatką wolską.

522. Ogród zoologiczny, Bagatela 3.

521. Pagowski Feliks, enkiernia, Marszałkowska 117.

197. Piotrowski Aleksander, zakład introligatorski, Tłomackie 2.

549. Warszawska fabryka broni (Robert Ziegler), Hoża 45.

— Niniejszem upraszam W-go dra pana **Władysława Gajkiewicza**, odpowiedzialnego redaktora *Gazety Lekarskiej*, by raczył mi przysłać adres obecnego swego pobytu i donieść jak długo tam pozostanie. Przypominam mu, iż stosownie do danego najuroczyściej słowa 7 b. m. wobec doktora **Alfonsa Malinowskiego**, powinien był to uczynić najpóźniej do 14-go b. m. 12 w nocy.

Dr J. Russ.

(3245) Ulica Świętojerska nr 17 nowy.

— **Zakład leczniczy** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Fritsche-go**. Oboźna nr 5. (422)

— **Warszawska Lecznica dla zwierząt, Hoża 64**, otwarta od 8 r. do 5 po poł. w święta do 12 r. Oplata za poradę 30 kop. Przy oddawaniu do szpitala wnosi się opłata za tydzień z góry. (1105)

— Dr med. **J. Hoene** powrócił do Warszawy Widok nr 8. (3187)

— **Doktor Szczygielski** powrócił do Warszawy i przyjmuje z **chorobami kobiet** od 4 do 6, Długa nr. 16 (20 nowy). (1074)

— Dr **Stenimski**, choroby moczopłciowe (sekretnie), Królewska 5, do 11 r. i od 5—7 pop. (3136)

— **Dr med. Zdzisław Nieszkowski**, powrócił do Warszawy, **Chmielna 32**. (1098)

— **Szymon Rodzyn**, adwokat przysięgły, powrócił zza granicy (Królewska nr 16). (3216)

— **Jan Mazurkiewicz**, adwokat przysięgły, b. Sekretarz Warszawskiego Sądu Okręgowego, otworzył kancelarię i przyjmuje interesantów rano do 10 i po poł. od 5—7, Widok nr 23. (317)

— **Józefa Krysinska** powróciła do Warszawy, mieszka jak dawniej przy ul. Hożej nr 52. (3189)

— **Henryk Kotlubaj**, magister nauk weterynaryjnych (**Hoża 64**), po powrocie z zagranicy, przyjmuje od 10—11 r. i od 3—5 po poł. (1050)

— **Eugenjusz Pankiewicz**, artysta muzyk, zamieszkał przy ulicy Siennej nr 26. (3234)

— **Jakób Kirsztot**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, mieszka obecnie przy ulicy Miodowej nr 19. (1137)

— **Leopold Sterling**, profesor śpiewu, powrócił do Warszawy. Wspólna 39 (pierwszy dom od Marszałkowskiej). (3233)

— Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcji. Cena przystępna. **W. Bando**. Chmielna nr 56 nowy, mieszk. 15. (3230)

— **P. Aleksandra Walkiewicz**, właścicielka magazynu mód, **Długa nr. 8**, wprost b. Komisji sprawiedliwości, powróciwszy z zagranicy zaopatrzyła magazyn w **najświeższe modele, oryginalne paryskie, pióra i kwiaty na nadchodzący sezon**. Tamże są potrzebne **panienki do nauki i podręczne**. (3211)

2829 **Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok** załatwia zakład pogrzebowy **J. Pelczyńskiego**, Nowy-Świat nr 50. Sprzedaje trumny, ubrania żałobne i pośmiertne, wynajmuje wozy do przewożenia zmarłych z domów do kościołów.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się tabela wygranych w drugiej klasie 147-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 23-go września 1886 r.

W eks le:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.17 1/2	—
Londyn 1 funt ster. "	16 37	—
Paryż 100 franków "	41 30	—
Wiedeń 100 guld. "	13 —	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.65	100.40
" " " " m.	100.65	100.40
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.59	—
" " " " II	98.75	—
" " " " III	98 —	97.70
" " " " IV	98 —	97.60
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—
4% Listy likwidacyjne duże	—	93.70
" " " " małe	93.40	93.10
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
" " " " 1866	—	—
I Pożyczka "wschodn." rs. 100	100.	—
II " " " " rs. 100	100.	—
III " " " " rs. 100	100.	—
Listy wileńskie długot.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	56.25	95.50
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp, Ran i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zawierc.	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. nowych 5% kop 120
Od Listów z. m. Warszawy kop 227
Od Listów zast. m. Łodzi kop 187 1/4
Od Listów likwidacyjnych kop 118 1/4

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go września 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	585	—
" " biała	—	—	615	—
" " wyborowa	—	—	645	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	472	485
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	390	—
Owies " " 142 f.	—	—	265	315
Gryka " " 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 23-go września 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8^o
garniec rs. 2 kop. 63

DO WYNAJĘCIA
Pokój

przy familji, jasny i wygodny, dla jednej lub dwóch osób, mężczyzn lub kobiet. W razie żądania, może być z obiadem.—Wiadomość przy ulicy Wareckiej № 9, mieszkania 7. 1868r

Po Rs. 60!

Serwisy porcelanowe z pięknymi deseniami, na 12 osób, składające się ze 104 sztuk.

Serwisy półporcelanowe na 12 osób, składające się ze 100 sztuk, po rs. 34.

Garnitury do mycia, ładnie malowane, od rs. 4.

Talerze z pięknej porcelany, głębokie i płaskie, po rs. 3 za tuzin, oraz wszelką porcelanę tak malowaną jak i białą

najtaniej sprzedaje

Zakład Malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 1845

Pracownia Sukien i Okryć damskich
A. SAGAŃSKIEJ,

wykończy suknie podług najświeższych żurnali w 24 godzin.—Za fason od 5 do 8 rubli. Chmielna № 47. 1698

Ogłoszenie.

Rada Powiatowa Bialska Dobroczynności Publicznej, podaje do wiadomości, że dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, w Radzie Powiatowej będzie się odbywał głosna i przez opieczętowane deklaracje licytacja, na sprzedaż porębu w Mokrańskim lesie, należącym do Szpitala Bialskiego, a mianowicie:

- 1) Porębu № 8, Okręgu II, w Rewirze Mokran, od summy rs. 448 kop. 70 i
- 2) Porębu № 28, Okręgu I, w Rewirze Cemięrzyca, od summy rs. 416 kop. 63.

Bliższa wiadomość o tej licytacji i wzór do deklaracji, ogłoszone są w Dzienniku Warszawskim i Wiadomościach Gubernjalnych Siedleckich 1830r

OGŁOSZENIE.

Kwit depozytowy, wydany przez Dyrekcję Główną Tow. Kred. Ziem. w dniu 10 Czerwca 1886 r. za № D. G. 11451, a kontroli № 8607 na L. Z., Serji 5-ej wartości rs. 900, z 17 kuponami na imię Antoniego Kłosiwicza wydany zaginął. Uprasza się przeto każdego, koby wspomniany kwit zatracony przez właściciela posiadał, aby zechciał się z nim zgłosić do Dyrekcji Głównej Tow. Kr. Ziem. i złożyć objaśnienie w jaki sposób wszedł w posiadanie zgubionego dowodu.

DLA PAMIĘCI.

Cukier po zniżonej cenie.
Herbatę wszystkich pierwszorzędnych firm Cesarstwa.
Kawy wyborowe.
Ceylon grubo ziarnista.
Perłową.
Jawę złotą.
Mocce.
Wyborną kawę paloną.
Sery różne.
Bryndzę węgierską.
Świece stearynowe

i wszelkie artykuły spożywcze przy umiarkowanych cenach, w dobrej jakości, poleca

A. Kostórkiewicz
plac Teatralny № 18, w domu PP. Kanoniczek. 1723R

Poszukuje się na wyjazd do miasta Łodzi zaraz

Młodego Człowieka,

chrześcijanina, znającego dobrze język niemiecki, który pracował w większych magazynach galanterijnych za dobrem wynagrodzeniem.—Oferty wraz z kopją świadectw, nadesłane być mogą pod lit. A. B. C. post-restante Łódź. 1853

DWAPOKOJE

z Alkową, na 1-m piętrze od frontu, umeblowane lub bez mebli, w bliskości Giełdy i Ogrodu Saskiego, zdadne na kantor, kancelarję i t. p., zaraz do wynajęcia.—Królewska № 16, wiadomość u szwajcara. 1875

Najlepszy Ocet Zdrowia

w Fabryce Twarda № 22, dawny 16a uznany przez Radę Lekarską, nagrodzony medalami, również pochwalony przez W. L. Cwierciakiewicz, jako do konserw zimowych najtrwalszy i do użytku domowego zdrowy Z szacunkiem

1778 M. z Wolskich Rodewald.

APARTAMENT

pod № 3 (1629), przy ulicy Żurawiej, drugi dom od Placu Aleksandrowskiego, składający się z 7-u pokoiów na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, przedpokój, kuchnia, passaż, łazienka, spiżarka, waterklozet, wodociąg i zlew, z dzwonekami elektrycznymi i urządzeniem gazowym, z dwiema piwnicami i górą wspólną. 1801R

Piękny KRÓJ, gustowne FASONY w Magazynie Ubiorów MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA № 8, wprost kościoła. 1499

Odnacza się zręcznym krojem i pięknymi fasonami:

- Garnitury od rs. 22.
- Palta jesienne od rs. 20.
- Palta watawowe od rs. 24.
- Spodnie od rs. 6.

Burki sławuckie, Ubrania Studenckie, Garnitury frakowe, oraz żądania wszelkie, wykwiennie, po cenach również przystępnych.—Na prowincję próbki wysyła.

FABRYKA

PIÓR Strusich i Fantazyjnych, ORAZ

SKŁAD KWIATÓW Paryzkich
F. GLIWIC,

ULICA SENATORSKA № 28, wprost kościoła,

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór Nowości paryzkich, jakoteż i własnego wyrobu.—Pióra strusie czarne i w najmodniejszych kolorach.—Upięcia z ptaków i kołbrów do kapotek. Bukiety fantazyjne. 1841R

Ceny niskie. Magazynem znaczne ustępstwa, pranie, farba, trzyczenie piór na sposób paryzki.

SKŁAD Fortepianów i Pianin,

K. FRITZSCHE, Świętokrzyszka 29.

Pianina paryzkie z najpierwszych fabryk do sprzedania, oraz Pianina nowe i używane, do wynajęcia po przystępnych cenach. 1829

OGŁOSZENIE.

Kantor z Kowna Kopel Nach, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwiera na nadchodzące Święta

Rosz-Haszono i Jom Kipur DOM MODLITWY,

przy ulicy Grzybów № (1) 1083, gdzie pod jego dyrekcją śpiewać będzie chór składający się z 12-tu osób, i solo-bas **P. H. Krantzenblum.**—Wejść można będzie tylko za biletami, które można nabyć w Sali („Amatorskiej”), przy ulicy Grzybów № (1) 1083, od godziny 9 rano do 3 po południu i od godziny 6 do 10 wieczorem.

1065 Z uszanowaniem Kopel Nach.

Kassa Oszczędności

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa,

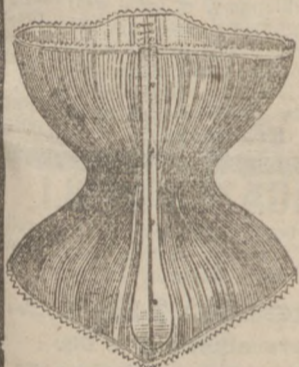
Chłodna № 50 róg Wroniej, otwarta we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godziny 6 wieczorem do 9.

Przyjmuje wnioski poczynając od 25 kop. Wypłaca część kapitału lub całkowity, bez uprzedniego wypowiedzenia. 1878

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,”

Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski.



OGŁOSZENIE O OTWARCIU.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Damską, że **po-wszechnie uznana, a godna wielkiego miasta Warszawy fabryka gorsetów,** pod firmą

„AUX QUATRE SAISONS,”

została otwartą i urządzoną w ten sposób, aby wyrabiać **WYŁĄCZNIE wszystko co najlepsze i najsolidniejsze w tym zakresie.**

Długoletnie doświadczenie połączone z poważnymi zasadami i podstawami interesu, dają najzupełniejszą rękojmię, że zaufanie Szanownej Publiczności za wiedzionem nie będzie.

AUX QUATRE SAISONS.

Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski.

NIECAŁA 12.

Magazyn Bławatny

L. FALECKIEGO i SYNA,

otrzymał na sezon jesienny pierwszy transport

NOWOŚCI

w materiałach wełnianych i jedwabnych na Suknie i Okrycia damskie i takowe poleca po cenach najprzystępniejszych. 1833

WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE, 1827R
codziennie nadchodzą świeże do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyszkiej i Nowy-Swiat № 41.

Lekcje Tańców

adzielać u siebie i w domach prywatnych.
Elektoralna № 53.

1858 **W. Puchalski.**

Hôtel de France WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop.
do 5 rs.
Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.
Znane wino stołowe (Vin de table)
butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

Dla właścicieli domów.

Poszukuje dzierżawy domu, przynosiącego dochód wyżej trzech tysięcy rubli, osoba mająca kilka tysięcy rubli do dyspozycji. — Reflektanci raczą złożyć ofertę pod lit. S. S. w Kancelarzu Kurjera Warsz. 1856

Zakład Mleczny

Niecała № 3,

Mleko prosto z udoju o godz. 6 1/2 rano, 2 i 8 wieczorem. — Chleb wiejski i Masło świeże nie solone, wyborne, funt kop. 40. — Ciasta do kawy, herbaty i czekolady. Tamże regularne Bilardy. 1869

Do sprzedania:

Gruntu dobrego ornego z sianożęciem wólk dwie i pół, w tem lasu hudełcu sosnowego pół wióki, wiorst siedm od Warszawy, przy szosie i przystanku kolejowym. — Reflektanci zostawia swój adres w Administracji tegoż pisma pod lit. K 20. 1873

MAJĄTKI,

folwarki, kamienice i realności z ogrodami, place do budowy, do sprzedania.

Guwernantka skończona, z językami i grą na fortepianie, znakomita wychowawczyni, szuka pody w Królestwie.

Guwernerzy, Ekonomii, Pisarzy, Leśniczowie do umieszczenia.

Posyła paszporta do wizy — wskaże stosowne umieszczenie studentów i t. p. czynności poleca **Biurowo-informacyjne Wł. JAWORSKIEGO** w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej № 30. 1880

Kapiele Elektoralne, Elektoralna 21,

wprost Szpitala Ś-go Ducha.

Niniejszem zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż kapiele elektoralne, zupełnie odnowione i zaopatrzone we wszelkie nowoczesne wygody, z d. 15 Września otwarte zostały dla użytku Szanownej Publiczności. 1835R

Wanna k. 35. — Abonament k. 30.

Główny Zakład Froterów Warszaws.

Podaję niniejszem do wiadomości, że zakład mój przeniesiony został z ulicy Przejazd № 11, na ulicę Nalewki pod № 16 w podwórzu w lewej oficynie, o czem zawiadamiając polecam się Sz. Publiczności. Podejmuję się jak dawniej: miesięcznych, świeże zaprawki, zaprawa terpentynowa i olejna, po cenach przystępnych. — **Schweid.**

Do sprzedania

Walach gniady,

5 letni, średniej miary, rasyowy i spokojny, silnej budowy, bez żadnych wad, zdalny do zaprzęgu lub do wierzchu. — Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 1, w Kancelarzu dyktarza p. Szajnra lub u stróża. 1867

W Imieniu Najjaśniejszego Aleksandra III, Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego etc. Wiadomo czynimy, iż Sąd Handlowy w Warszawie, wydał Wyrok osnowy następującej: Wydział upadłości — obecni K. K. Mijałowski Prezydujący, Członkowie Sadu: E. Langer, S. Ostrowski, P. Sekretarza K. Nowakowski.

W sprawie ogłoszenia upadłości Domu Handlowego pod firmą „Bracia Apte.”

Po wysłuchaniu prośby zamiesionej przez Aleksandra Biernathę współwłaścicielki Domu Handlowego pod firmą: „A. Biernath i Juljana Hutsche reprezentanta Domów Handlowych.” a) K. A. Moes i S-ka i b) K. E. Ungern-Sterberg, postanawia: 1) ogłosić upadłość D. H. pod firmą „Bracia Apte” w osobach współwłaścicieli Majera Wolfa Apte i Hejmana Apte, licząc termin upadłości z dniem 20 Sierpnia (1 Września) 1886 r. 2) wyznaczyć na Sędziego Komisarza tejże masy upadłości Członka Sadu M. J. Glücksberga, na Kuratorów zaś Adwokata przysięgłego Ksawerego Chraszczewskiego i wierzyciela A. Biernathę.

3) delegować Komisarza Sądowego Mielecha, do dopełnienia opieczętowania majątku upadłych, znajdującego się w sklepach na rogu ulic Długiej i Miodowej, oraz Żabiej i Żelaznej Bramy i w mieszkaniach tychże upadłych przy ulicy Świętojskiej № 14 i przy ulicy Żelazna Brama № 6 i w innych miejscach gdzie się takowy znajdował.

4) zabezpieczyć osoby upadłych przez odanie ich pod dozór policyjny.

5) Wyrok niniejszy wywieścić na tablicy w Sali ustępowej Sadu Handlowego i ogłosić w pismach publicznych w sposób prawnym wskazany.

6) Wyrok niniejszy zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Wyrok niniejszy podpisali wszyscy obecni. Za zgodność z oryginałem poświadczą P. Sekretarza (podp.) **K. Nowakowski.**

Sędzia Komisarz masy upadłości D. H. pod firmą „Bracia Apte.”

Na zasadzie Art. 476 i 480 K. H., wzywa wszystkich domniemanych wierzycieli Domu Handlowego pod firmą „Bracia Apte.” ażeby bądź osobiście, bądź przez osoby prawne do tego upoważnione, stawili się w dniu 15 (27) Września 1886 r., o godzinie 12 w południe w Sądzie Handlowym w Warszawie w Wydziale Upadłości posiedzenia swe w Warszawie, w domu rządowym przy ulicy Długiej pod № 7 odbywającym, a to celem przedewszystkiem przedstawienia dowodów należności ich do masy upadłości usprawiedliwiających, a następnie potrójnej listy Kandydatów na Syndyków tymczasowych pomienionej masy upadłości pod zaoferowaną i skutkami z prawa wypływającymi. Warszawa, dnia 10 (22) Września 1886 r. 1872 **M. Glücksberg.**

1-sza Szkoła Koronkarstwa, Nauka bezpłatna.

Kurs nauki koronek rozpoczętym zostanie dnia 4 Października; zapis odbywa się: w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godziny 12 do 1 z południa. — Desenie różne, oraz podług wzorów „Bluszczy” i wszelkie przybory potrzebne do wyrobu koronek, można nabyć w szkole koronkarstwa Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3. 1876

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Z. JASIŃSKIEJ,

ul. Hr. Berga № 6, w Warszawie,

rekomenduje Nauczycieli, Guwernerów, Nauczycielki i Eony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Osoby na lekcje muzyki, Korepetytorów, oraz Rządów dóbr, Praktykantów gospodarczych, Gorzelanych i Ogrodników wykwalifikowanych. 1847R



Do sprzedania

Faeton używany, Wolanty i Bryczki różnego fasonu, wszystko do jednego i paru koni, ulica Wielka № 11/43. 1879

SALON

o 3-eh oknach i Gabinet z balkonem od frontu, na 1-m piętrze, do odnajęcia każdego czasu. — Leszno № 4, mieszkania 5. 1877

Z powodu przeniesienia sklepu
zupełna

Wyprzedają

towarów żelaznych, galanteryjnych, kuchennych, emalowanych, narzędziowych, ostrych i t. p. — **Bielajska № 5.** 1874R

Wychowawczyni egzaminowana w naukach i językach (muzyka), poszukuje miejsca przy rodzinie niemieckiej. — Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Elise Gerhardt, Królewice w Prusach, Ziegelstr. 14.

FAETON

dragowy, średni, mało używany, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość: Tygbacka № 9, w zakładzie mlecznym. 1871



WOLANT

na jednego i parę koni, bardzo mało używany, do sprzedania dla braku miejsca. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Dzielna № 34 nowy, stary 22. 1839

32. SENATORSKA 32, (wprost kościoła),

Warszawski Magazyn
Żalony i Pogrzebowy,
poleca:

Wielki wybór gotowej Żaloby, Kapełusy, Woali i Ubiorów pośmiertnych.

Firma powyższa uznana została przez arystokratyczne Damy, za najlepszą, najtańszą i najpункtualniejszą zakład w Warszawie. 1833R



Wystawa Obrazu

H. Zientarskiego w Sali Ratuszowej, codzień od 10 z rana do 6 wieczór. 1859

Dla Osoby przyzwoitej

Pokój przy małżeństwie bezdzietnym, 1-e piętro, front, oddzielne wejście. — Róg Złotej i Wielkiej № 20, stróż wskaże. 1844



Do sprzedania!

różne gatunki Psów, jak: białe Pudle, angielskie Mopsy, Wyżły, dońskie Dogi i St. Bernarda tresowane, oraz dobrze gadające szare i zielone Papugi, Inseperables, Kardynały, amerykańskie małutkie Ptaszki, złote i srebrne Rybki. — Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. 1860 **Ernest Peschel.**

KOCIOŁ

używany z bulierami i ogrzewaczem, 51 metrów powierzchni ogrzewalnej mający, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Kancelarzu Stanisława Kropiwnickiego i S-ki, Leszno № 48. 1860R

Przy ulicy Senatorskiej № 23 do wynajęcia 1811R

ZARAZ LUB OD Ś-go MICHAŁA:
6 pokojów z przedpokojem i kuchnią na II-m piętrze, od frontu, za rs. 750.

6 pokojów z przedpokojem i kuchnią na I-m piętrze w podwórzu, za rs. 600, oba lokale są świeżo odnowione, ze zlewami i wodociągami, oraz 1 pokój z kuchnią, na I-m piętrze, w podwórzu, za rs. 200. — Wiadomość: u stróża.

!! MAGAZYN MÓD !!

Zawiadamiam Szanowne Panie

o otwarciu Magazynu Mód,

w którym wykończają się toalety damskie, podług paryżskich fasonów, z gustem i bardzo tania.

W razie potrzeby, można nabyć toalety wieczorowe w różnych kolorach, od cen możliwie niskich do najwyższych, z czem poleca się łaskawym względem

J. Dmochowska,

ulica Nowogrodzka Nr 16

(I-sze piętro od frontu). 1857R

Do wynajęcia Lokal,

odpowiedni na kantor lub sklep, przy ulicy Królewskiej, w pobliżu Giełdy, na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość w Kancelarzu p. Hermana Meyera, Orla № 11. 1858R

ZŁOTO i SREBRO

Kupujcie i Placej najlepiej
Sprzedają najtaniej Bizuterę z złota i srebra.

Obrażki z 3-eh dukatów 94 próby po rs. 17.
Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18.
Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko.
61 Nowy Świat, 1-e piętro, mieszka. 15,
(gdzie fotografia p. Brandel). 979B

Henryk Juwiler, jubiler.

5r DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smołcowej,
Rur glazurowych i dren.

Ważne dla Przemysłowców i Kapitalistów,

Zakład Kapielowy

w jednym z większych miast Galicji, przez 8 lat wolny od podatku i bez konkurencji, jest z powodu słabości właściciela pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. — Budynek piękny, wystawiony przed 5-ciu laty trwale i praktycznie, obejmuje kąpiel parową z natryskami i basenami, wanny i osobne natryski na letnią porę, piękne wygodne pomieszczenie, ogródek kwiatowy, pralnie, dmalnię i piwnice, wodociąg, gaz i dzwonki elektryczne w całym domu, parter cały sklepiony, w ogóle wszystko praktycznie, wygodnie i gustownie urządzone. — Na razie nie potrzeba prawie żadnego kapitału obrotowego, urządzenie wewnątrz kompletne. Dochód roczny około 4,000 złr. w. a. — Oferty przyjmuje **Administracja „Czasu” w Krakowie.** 1809R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych.

Zakęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — (Ceny niskie ale stałe).

KASSY

ogniotrwała i bezpiecznisztwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.
Cenniki illustrowane gratis i franco.
Geny znizone.



Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici

Glacé i Matowe,

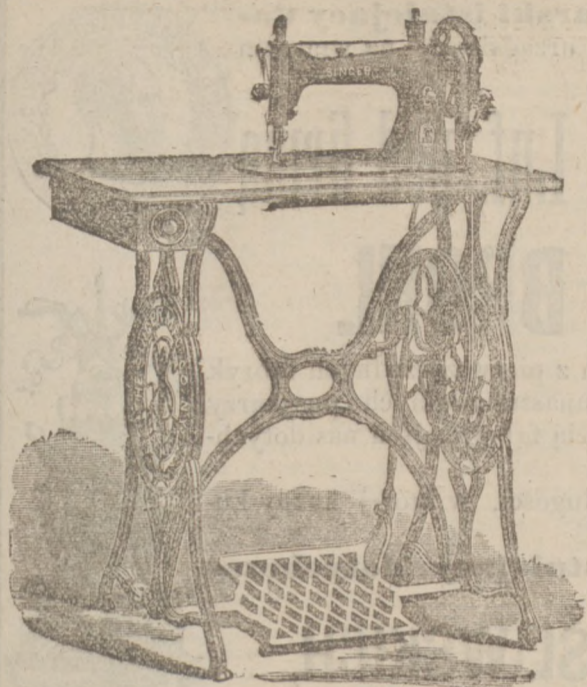
Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,

Meltham Mills (Anglja),

Główny Skład w Warszawie

6. Sielajska 6.

B. D. Fothergill.



MASZYNY DO SZYCIA Z CZÓLENKIEM PIERŚCINIOWEM.
najnowszy patentowany wynalazek,
KOMPANII SINGER W NOWYM YORKU,

przewyższa wszystkie dotychczasowe systemy, wykonywa o 30% więcej roboty jak każda inna maszyna do szycia, szyje lekko bez hałasu, krótką cienką igłą.—Konstrukcja bardzo uproszczona, oraz wyrób nader trwały.—Czółenko pierścieniowe, jak wszystkie walce tej maszyny, robi półksiężycowy obrót, w skutek czego trwałość tegoż jest o cztery razy większą od zwyczajnego czółenka.—Na szpulkę nawija się również o wiele więcej nici niż jak na każdą inną.

ZADATEK MAŁY.—SPŁATA TYGODNIOWA po rs. 1.
NAUKA BEZPŁATNA.—DWULETNI GWARANCJA.

Wszystkie inne maszyny do szycia tu na miejscu, pod nazwą „Singera“ sprzedawane, są tylko naśladowanymi wyrobami, prawdziwie bowiem oryginalnych Singera maszyn do szycia, można tylko w sklepach moich przy ulicach:

Wierzbowej Nr 4, Długiej róg Miodowej i Twardej Nr 12 „nabyć.” 1876R
G. NEIDLINGER, Warszawa, Mazowiecka Nr 11.

Skład Włóczek, Filozeli i różnych robót ręcznych

H. SCHIWUJ,

Nowy Świat № 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,
poieca WW. Paniom w dużym wyborze: **Włóczki, Filozele, Pele, Kanwy, Desenie,** oraz wszelkie gotowe i zaczęte **Hafty** na suknie, atlasie, pluszu i kahwie.—Przytem towary **Galanteryjne i Niciarskie.**
Zamówienia z prowincji akuratanie załatwiam. 1862

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż dla uskutecznienia sprzedaży rzeczy sukienych i wełnianych, zbywających w Szpitalach Wojskowych Okręgu Warszawskiego, nastąpić mają licytacje: w 3-ch Szpitalach, publiczne i stanowcze, głośne i przez opieczętowane deklaracje, na ogólnem zebraniu miejscowych Władz Szpitalnych odbyć się mającej; w 4-ch zaś innych, licytacje za pomocą aukcji, w obecności tych osób, jakie są wskazane w art. 1415, Cz. II, Tomu X Zbioru Praw Cywilnych.

Licytacje publiczne nastąpią w Szpitalach:

Dzień oznaczony na licytację.	Wartość rzeczy podług oszacowania:
-------------------------------	------------------------------------

Ujazdowskim w Warszawie	dnia 23 Września	rs. 1,365 kop. 37.
Nowogeorgiewskim	„ 30 Września	rs. 1,305 kop. 63.
Brzesko-Litewskim	„ 14 Października	rs. 704 kop. 50.

Rzeczy podzielone są do sprzedaży: w dwóch pierwszych Szpitalach, na 3 partje w każdym; w trzecim zaś na 2 partje.

Licytacje za pomocą aukcji odbędą się w Szpitalach:

Dzień oznaczony do sprzedaży	Wartość rzeczy podług oszacowania:
------------------------------	------------------------------------

Aleksandrowskim w Warszawie dnia 7 Października	rs. 293 kop. 37.	
Iwangrodzkim	„ 21 Października	rs. 397 kop. 40.
Lubelskim	„ 28 Października	rs. 212 kop. 93.
Kieleckim	„ 4 Listopada	rs. 154 kop. 80.

Ogłoszenie szczegółowe, warunki sprzedaży, oraz wykazy sprzedających się rzeczy, wyczytać można każdorazowo w godzinach biurowych posiedzeń: w Sali Ustępowej Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury i w Kancelariach wszystkich szesnastu Szpitali Wojskowych powyżej wymienionych; same zaś rzeczy sprzedawać się mające, są do obejrzenia w miejscach ich przechowywania w Szpitalach. 1844

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

poieca świeżo otrzymane w wielkim wyborze, z pierwszorzędných fabryk Cesarstwa:

Flotna Jarostawskie na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Flotno obrusowe na 8/4, 10/4 i 12/4 szerokości.

Garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób.

Obrusy białe i kolorowe, różnej wielkości, oraz juttowe, stosowne do wszelkich mebli.

Serwetki stołowe i deserowe.

Ręczniki zwyczajne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa, płócienne, batystowe i jedwabne, białe i z kolorowymi szlaczkami.

Pończochy i Skarpetki, bawełniane, niciane fil d'ecosse i wełniane, białe i kolorowe.

Kaftaniki i Kalesony, bawełniane, wełniane i fil d'ecosse.

Koldry pikowe, wełniane i atlasowe.

Plędy męskie i damskie.

Multon, Perkal, Madapolam, Szyrting, Kreton, Nansok, Kanifas,

Kreas i wszelkie inne materje bawełniane.

Bielizna męzka i damska, **Koszule** dzienne i nocne, **Kalesony, Kaftaniki, Matiné, Spódniczki** i t. d.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, magazyn przyjmuje i wykonywa najsumienniejsz i w najkrótszym czasie. 1883R

Pierwszy i jedyny Warszawski Lombard,
niezależny od wszelkich spółek i udziałów,

obniża procent do 1½ na miesiąc od zastawów w złocie i srebrze, przewyższających wartość sto rubli.—Przyjmuje wszelkie inne zastawy wartościowe, oprócz mebli, powozów, fortepianów i obrazów.—Ulica Widok Nr 17 nowy.—Czynność od 10 zrana. 1786r



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE”

NIECAŁA № 1,

przygotowała podług nowo-otrzymanych fasonów na sezon bieżący wielki wybór gorsetów atlasowych od rs. 12, jako też gorsety drelichowe i prunelowe czarne i pasowe od rs. 6.—Dla osób w odmiennym stanie, wyrabiają się gorsety z przodami sprężynowemi.—Fabryka otrzymała nowy system gorsetów dla uczennic do prostego trzymania się.

Uwaga. Żadnej innej fabryki oprócz powyżej wymienionej firmy nie posiadamy. 1881R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski w Warszawie (mieszący się w Warszawskiej Cyta- deli Aleksandrowskiej w domu № 9), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (17) Września roku bieżącego 1886, o godz. 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dozwolonym składaniem lub nadsyłaniem deklaracji opieczętowanych, na przedsiębiorstwo oczyszczenia w zabudowaniach Warszawskich fortyfikacyj na prawym brzegu Wisły, 8 miejsc ustępowych, 4 dołów pomyjowych, oraz kominów, z których 15 kuchennych i piekarnianych, a 49 zwyczajnych.—Nadmienia się, iż w zabudowaniach powyższych mieszka około 500 osób.

Przedsiębiorca obowiązany będzie spełniać pomienione czynności od dnia, w którym zawiadomiony zostanie o zatwierdzeniu zawartej z nim umowy, aż do 1-go Stycznia roku 1888.

Wywózka nieczystości wykonywać się powinna za pomocą aparatów ulepszonych, jakie są używane w Warszawie dla oczyszczenia gmachów wojskowych.

Oczyszczenie kominów powinno się odbywać w budynkach drewnianych zwyczajnym sposobem; w murowanych zaś, przez wypalanie sadzy.

Ceny zadeklarowane być mają: oddzielnie za oczyszczenie miejsc ustępowych, rącznie w stosunku jednego mieszkania i dołów pomyjowych, też rocznie od każdego dołu; oddzielnie zaś za oczyszczenie kominów, kuchennych, piekarnianych i zwyczajnych, miesięcznie od każdego komina oczyszczonego za pomocą wypalania sadzy, i również miesięcznie od jednego komina oczyszczonego zwyczajnym sposobem.

Mający zamiar przyjmować udział w licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadium: na przedsięwzięcie oczyszczenia miejsc ustępowych i dołów pomyjowych rs. 20 i na oczyszczenie kominów rs. 75.—W tym samym stosunku wymaganiem jest wadium i od składających deklaracje opieczętowane.

Wadium zawierać się powinno w gotowiznie, lub w papierach procentowych, przyjmujących się podług kursu ustanowionego jako kaucje w przedsiębiorstwach skarbowych.

Papiery procentowe składane być muszą koniecznie razem z należącymi do nich talonami i nieupłynionymi kuponami.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone być mają stemplem ustanowionym i złożone przed nastąpieniem licytacji, t. j. do godziny 12 w dniu powyżej oznaczonym. Po upływie bowiem terminu, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Do deklaracji, oprócz wadium żadanego, załączone być powinny dowody legitymacyjne przystępujących do licytacji, którzy w deklaracjach swoich wymienili obowiązani, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Mający uczestniczyć w licytacji głośnej na wyrażone przedsiębiorstwa, osobiście lub przez upoważnionych, nie będą mieli prawa podawać jednocześnie deklaracji opieczętowanych.

Deklaracje takowe ułożone być powinny podług wzoru i treści, wskazanych w art. 1909, 1910 i 1912 Tomu X, Cz. I Zbioru Praw Cywilnych, oraz w art. 39 Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń od godziny 10 zrana do 3 po południu.

O rezultacie licytacji przedstawionem zostanie do Rady Wojskowo-Okręgowej.

Osoby, które najniższe ceny oświadczą, obowiązane będą czekać na zatwierdzenie licytacji. 1884r

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że warsztat puzkarski istniejący dotychczas przy ulicy Długiej, rozszerzyłem znacznie, urządziwszy na własnym terytorjum przy ulicy Hożej Nr 45, specjalną

Mechaniczną parową fabrykę Broni, oraz Luf, pod firmą

WARSZAWSKA FABRYKA BRONI.

Nie szcędząc w tym kierunku znacznych nakładów, sprowadziłem z pierwszorzędnych fabryk Angielskich, Belgijskich i Francuzkich, specjalne maszyny, oraz kilkunastu zdolnych puzkarzy z Paryża i Liège, w celu obznajmienia krajowych robotników z tą gałęzią fabrykacji u nas dotychczas bardzo słabo uprawianą.

Przy fabryce istnieje **STRZELNICA** na 100 kroków długości, w której każdy kupujący broń, takową wypróbować może.

Również został przeniesiony i rozszerzony istniejący dotychczas przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim

SKŁAD BRONI I PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH,

na ulicę Wierzbową wprost Hotelu Angielskiego, gdzie nadal pod wyżej wymienioną firmą **WARSZAWSKA FABRYKA BRONI**

egzystować będzie, posiadając na składzie prócz broni własnej fabryki i pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, również wszystkie przybory myśliwskie, artykuły do wszelkiego sportu i rybołówstwa należące.

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

istniejący dotychczas pod firmą

ROBERT ZIEGLER,

pozostaje nadal w tem samym miejscu przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, przyczem działy Narzędzi dla rzemiosł i fabryk, okuć do drzwi i okien, oraz przyborów w gospodarstwie domowym i rolnem używanych, znacznie rozszerzone zostały.

1684R

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, oraz moi dotychczasowi klienci zechcą mnie i nadal zaszczycać zaufaniem.

ROBERT ZIEGLER.

MASZYNY DO POŃCZOCH,

JULIAN BERG. Mazowiecka Nr 16 (14). Dokładna nauka na maszynach.

r-2

Nauka i wychowanie.

Faryżanka upoważniona od rządu, życzy dawać lekcje i konwersacji francuzkiego i włoskiego. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 29, mieszk. 35. Leonia Niemętowska.

Wanda Żabianka, nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, mieszkania 12. 13553

Student poszukuje lekcji, korepetycji lub jakiego zajęcia w godzinach rannych i wieczorowych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 2135

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji w zakresie nauk, w kurs gimnazjalny wchodzących. Może również udzielać języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego, historii i literatury polskiej. Adres: Twarda Nr 20, w magazynie ubiorów dziecięcych. 2140

Wanda Rafalska, jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuję na stancje uczenice pragnące uczęszczać do zakładów naukowych lub chcących pobierać edukację domową, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ul. Sienna 17. 14922

Lekcje języka niemieckiego udzielam za luader uniarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 14901

Lekcje muzyki i teorii udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ordynacka Nr 12, mieszkania 20. 13999

Nauczycielka muzyki Jelińska, z patentem konserwatorium, udziela lekcje u siebie lub na mieście, przygotowuje do konserwatorium na przystępnych warunkach. Hoża Nr 12, mieszkania 10. 14680

Potrzebny zaraz na prowincję uczeń wyższych klas do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Wynagrodzenie 100 rs. rocznie i utrzymanie. Adres: p. Kempner, ulica Hortensja Nr 7. 2144

Student uniwersytetu z dobrą rekomendacją, posiadający gruntownie język rosyjski, matematykę, również języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcji, korepetycji lub innego odpowiedniego zatrudnienia. Zapotrzebowania listownie: Student Wł. Pł. Hoża 20, mieszkania 1. 2139

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Mokotowska 59, m. 30. 14899

Potrzebna bona francuzka lub szwajcarka do trojga dzieci na prowincję, zaraz. Wiadomość: Hoża 38, mieszkania 4. 14985

Nauczycielka wyższa udziela lekcje przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 134. Balbina Imbryczek. 15134

Nauczycielka z wyższym patentem i patentem konserwatorium, poszukuje demiplace i lekcji na godziny: muzyki, francuzkiego i korepetycji. Pręta, wprost Świętojerskiej, sklep Massona, lub Hoża Nr 21, mieszkania 1. Holewińska. 15122

Potrzebna nauczycielka posiadająca język francuzki lub niemiecki, do przysposobienia dzieci do klasy 1. Nowy-Swiat Nr 67, stróż wskaże. 15125

Podowita niemka, która 18 lat była na jednym miejscu, posiada chlubne świadectwa, pragnie umieszczenia jako bona w rosyjskim domu. Chmielna 21, m. 6. 15100

Nauczycielka z dyplomem poszukuje miejsca. Marszałkowska 105, m. 5, od 12-3. Dobszewicz. 15115

Niemka rodowita, z patentem, poszukuje lekcji i konwersacji. Rozalia Danziger. Leszno 40A, mieszkania 4. 15062

Bona niemka z dobrymi świadectwami potrzebną jest. Ujazdowska 17, m. 3. 15077

Bona niemka mówiąca po polsku, potrzebną jest do dzieci na demiplace. Długa, hotel Drezdeński, 2-e piętro od frontu, mieszkania 22, od godziny 4 do 8 po poł. 15066

Osoba w średnim wieku, niemka, rozumiejąca nieco po polsku, pragnie przyjąć obowiązki bony lub też jako gospodyni, posiada chlubne świadectwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami: K. K. 100. 15056

Camille Membrez, profesor francuzkiego języka, otrzymawszy upoważnienie od Władzy wyższej, życzy sobie udzielać lekcji tegoż języka w zakładach naukowych wyższych i średnich, jakoteż w domach prywatnych. Trębacka Nr 5, mieszk. 6. 15087

Student fakultetu matematycznego poszukuje na dobrych warunkach kondycji lub korepetycji, wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych. Wiadomość: Hoża 14, mieszkania 1. Zastać można od 2-6 wieczorem.

Potrzebny jest nauczyciel na wieś pod Warszawą, do chłopczyka 9-letniego. Wiadomość: Wierzbowa Nr 3, handel win P. A. Krzywińskiego. 15104

Młoda panienska, rosyjanka, z konwersacją francuzką, poszukuje miejsca bony w domu ruskim. E. Dobiecka, Nr 11 Senatorska, mieszk. Nr 32, 3-e piętro. 15129

Nauczyciel na wieś blisko Warszawy, jest zaraz potrzebny do przygotowania jednego chłopca do 3-ej klasy w kierunku realnym. Wymaga się język rosyjski z czystym akcentem i rysunek. Pensja 180 rubli oprócz całego utrzymania. Wiadomość: Mazowiecka 20, lokalu 3. 2176

Posady i prace.

Potrzebna jest sklepowa do sklepu rękawiczniczego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2069

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać lekcje matematyki na godziny, przygotowuje do egzaminu do niższych i wyższych klas gimnazjalnych, jakoteż daje lekcje i korepetycje przedmiotów, wchodzących w zakres gimnazjum klasycznego i innych zakładów naukowych męzkich i żeńskich. Dzielnia 16/22, mieszkania 9. 2121

Buchhalterka zdolna poszukuje miejsca w każdym czasie. Wiadomość: Bracka 4, w kantorze składu węgla. 14885

Człowiek w średnim wieku poszukuje miejsca administratora lub pienipotenty, wyłącznie u arystokracji. Wszelka gwarancja może być udzielona. Adresy składać w kantorze Kurjera pod liter. C. D. 14699

Człowiek w sile wieku, pełnił obowiązki szwajcara w fabrykach żelaznych i innych zakładach, poszukuje takiegoż odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Marjensztadt Nr 29.

Potrzebne są na wieś: panna służąca i gospodyni folwarczna, wiejska, obydwie z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Wielka Nr 45, u rzędów. 14965

Wdowa w średnim wieku, z porządnej famulji, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządu domem do księdza lub wdowca, jeżeli zaś są dzieci może się zająć i poczynieniem nauk, gdyż posiada patent, jakoteż do małżeństwa bezdzietnego, za małym wynagrodzeniem. Oferty upraszam składać w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej pod literami M. K. 14814

Osoba inteligentna znająca się kompletnie na gospodarstwie wiejskiem, oraz kuchni, pieczywie ciast, konfiturach, praniu, prasowaniu, przytem charakteru łagodnego, chcęca pracować z całą zyczliwością i przychylnością, poszukuje miejsca do księdza. Wiadomość w hotelu Lipskim u szwajcara. 14936

Panienci potrzebne do fabryki „Papeterie” na Sewerynowie, oraz uczeń. 14936

Niemka poszukuje kilka godzin zajęcia popołudniu. Nowy-Swiat Nr 44/48, mieszkania 12. 14964

Jeometry pomocnik kompletnie uzdolniony do wszelkich robót i rządowych podług najnowszych przepisów, posiadający własne dobre narzędzia miernicze, szuka pracy w Warszawie lub na prowincji. Oferty uprasza się składać w administracji tegoż pisma pod wyrazem „Rysownik.” 14877

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmują zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 14850

Panna kompletnie uzdolniona do staników i upięcia spódnic, potrzebna jest zaraz. Chmielna Nr 45.—M. Tatarkiewicz. 15005

Szwaczka do szycia ubrania dziecięcego, potrzebna jest zaraz. Radna 7 nowy, mieszkania 17, 1-e piętro. 15054

Panny kompletnie uzdatnione do staników, potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz. Podwale Nr 3, 1-e piętro. 14979

Do magazynu E. Loht, ulica Kotzebne Nr 10, potrzebne są zaraz panny zupełnie zdadne do staników i palt. 15002

50 rs. temu, kto wyrobi posadę dla człowieka wykształconego, w średnim wieku. Oferty w kantorze Kurjera pod literami P. O. N. 15121

Potrzebne panienci podręczne do szycia. Ulica Hoża Nr 9, mieszkania 32. 15133

Ważna jest niemka znająca się na krawieczynie i do dzieci. Bielańska 10, stróż wskaże. 15124

Wawaler służący, po polsku i rosyjsku piszący, uprasza o zajęcie tu, na prowincji ob do Rosji. Bednarska 9, skład węgla. 15123

Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 50.— Wiadomość w sklepie mydarskim w hotelu Kowieńskim. 15071

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca muzykę, język francuzki i polski. Poszukuje miejsca stałego. Krakowskie-Przedmieście 36, u pani Bóbr. 15078

Potrzebny jest zaraz prowizor do samodzielnego zarządu apteką w Proszowicach. Wiadomość u adwokata Anca, ulica Świętojerska 16. 15079

Potrzebne są: zdalna maszynistka do bielizny i dziurkarka. Ulica Chmielna 48, mieszkania 20. 15085

Przyjmują się suknie do roboty od rs. 2. Ulica Chmielna 29, mieszk. 6. 15093

Potrzebna jest młodsza bardzo zdalna, umiejąca szyć, prać i prasować. Dobre świadectwa są wymagane. Ulica Marszałkowska 151, mieszkania 3. 15086

Potrzebna jest panna podręczna do szycia koszul męzkich. Stare-Miasto 25, mieszkania 8, 2-e piętro. 15096

Potrzebni są woźni do kantoru służących. Krakowskie-Przedmieście 57. Pocięjko.

Danny potrzebne do sukien, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 47. Sarnecka. 15060

Osoba wysoko wykształcona poszukuje miejsca lektrycy. Specjalnie ruski i francuzki. Nowy-Swiat 21, m. 30. 15099

Potrzebna jest zręczna sklepowa do składania wędlin. Wiadomość: Mazowiecka 14, na dole. 15111

Buchhalter posiadający patent, poszukuje posady buchhaltera lub pomocnika takowego. Łaskawe oferty składać proszę w kanciarze Kurjera Warsz. pod lit. U. H. N.

Panny podręczne potrzebne są do sukien i dziewczynka do nauki, może być ze wszystkim. Pańska 10, mieszkania 5. 15070

Potrzebna panna do upinania i podręczna. Sienna 26, mieszk. 5. 2177

Magazyn „Au Printemps” Erywańska 9, potrzebuje zdolnej maszynistki do maszyny Singera, oraz panien podręcznych do spódnicy i stanioków. 15098

Tłomaczy z polskiego na rosyjski język, dobrze obeznany z literaturą i terminologią obydwóch języków. Złota 24, mieszkania 52. 15095

Polka w średnim wieku, chce jeszcze pracować do zajęcia domem, szyciem się zajmować. Elekoralna 14, mieszk. 14. 15091

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy potrzebna jest zaraz, na bardzo korzystnych warunkach, do pracowni prywatnej, oraz osoba kompletnie uzdolniona do strojów na prowincję. Wiadomość: Dzika 1, mieszk. 2. 15064

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca, do opieki chorej osoby lub wdowa. Wiadomość u E. Dobieckiej, Senatorska 11, mieszkania 32. 15128

2 młodych ludzi obeznanych z gospodarstwem, poszukują miejsca na praktykę. Oferty pod lit. P. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2174

Zarządzający do filii interesu handlowego na prowincję, z kaucją rs. 1,000 znajduje posadę. Oferty K. M. M. w kanciarze Kurjera. 15110

Osoba w średnim wieku, przyzwyczajona, ze wsi, bawiąca czasowo w Warszawie, poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwem, do księdza lub obywatelskiego domu. Ordynacka 2, mieszkania 7, 3-e piętro. Wiadomość od godziny 10 do 1-ej, dom hr. Krasińskich. 2162

Cetry szczenięta czystej rasy irlandzkiej, do sprzedania. Ulica Sołec 89. 14881

Mopsy szczenięta, do sprzedania bardzo tanio. Aleksandrja 6, m. 12. 14883

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian nowy Bluthnera, najświetniejszej konstrukcji. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Sienna 15, od 9 do 11-ej rano. 14915

Pianino najnowszej konstrukcji, 6 miesięcy używane, jest do sprzedania, za rs. 330, (kosztowało rs. 425). Sołna 9, prawa oficyna, na dole, mieszk. 7. 2154

Szafy sklepowe eleganckie, kontury i szklane, do sprzedania. Nowolipie 6 nowy. Tamże jest pokój przy rodzinie umebłowany dla osoby wiekowej pojedynczej. 14913

Mebel z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania: garnitur mebli masiv mahoniowy za rs. 36, dwie szafy orzechowe, rs. 24, łóżka orzechowe i żelazne, lustro, umywalka, stoły, krzesła, naczynia kuchenne, wszystko bardzo tanio. Muranowska 40, m. 9. 14927

Dla pp. piekarzy. Jest do sprzedania tanio kilkanaście szańki drzewa rzniętego ze starych belek. Wiadomość u rządy bazaru, róg Browarnej i Oboźnej. 14929

Wóz do węgla ze skrzynią na 10 korcy wraz z koniem i uprzężą tanio do sprzedania u rządy bazaru, róg ul. Browarnej i Oboźnej. 14930

Z powodu zmiany interesów do sprzedania: szafa, 6 krzesel i biurko, wszystko dębowe, z pierwszorzędnego magazynu. Ul. Hoża 54 domu, mieszkania 6. 14949

Mebel używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Sołna 18. Makow. 14864

Do sprzedania kosjum wełniany z kapeluszem, nieużywany. Ogrodowa 23, mieszkania 1. 2145

Papuga mówiąca po francuzku wiele frazesów, łagodna, piękna, zielona z czerwonym, do sprzedania. Wiadomość: Bielańska, hotel Parzycki, mieszkania 71, od godziny 2-ej do 6-tej. 14931

Ładna rasowa pointerka pół-roczna do sprzedania. Ulica Krucza 5, wiadomość u stróża. 2141

Cztery łóżka żelazne z materacami, stoliki przed łóżka, dwie szafy, wanna blaszana i inne meble do sprzedania za cenę bardzo niską. Krucza 25, u stróża. 14920

Fortepian za rs. 65. Rymarska 8, od 5—6, stróż wskaże. 14943

Puch, pierze świeże, materace włosiane i portjery do jadalnego pokoju do sprzedania. Mazowiecka 4, mieszkania 12, od 9 do 11-ej rano. 14916

Do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej 38 stary, mieszkania 7, w oficynie, na 3-m piętrze meble, naczynia kuchenne i fortepian krótkiego fasonu, mało używany. Widzieć można od 10-ej do 3-ej po południu. 14749

Stół jadalny dębowy, okrągły, rozsuwany, do trzech blatów, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Swiat 4, mieszk. 31. 14799

Proch, fuzje, rewolwery Flobera, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tanio. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefossena, Lankustra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

Do sprzedania: fischarmonia rs. 400, fortepian rs. 230. Mostowa 14, u gospodarza.

Kredens orzechowy mało używany, do sprzedania tanio. Wspólna 26, m. 5. 14832

2 piramidki i 1 garnitur bil ze słonowej kości do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 14698

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Szafy dwie nowe, rozbierane, średniej wielkości, francuzkim orzechem fornirowane, za cenę przystępną, u stolarza: Leczno 27 nowy. 14604

Pianino lipskie do sprzedania. Wspólna 32, mieszkania 12. 13554

Fortepian sprzedaje za rs. 70.— Wązkidunaj 14, mieszkania 24. 14585

Zakład stolarski Jana Ojrowskiego, ulica Szczygła 4, posiada znaczny wybór od najwykwintniejszych do najskromniejszych garniturów salonowych mebli, czarne, orzechowe i foteliki biurowe. 14378

Bicycl dla osoby dobrego wzrostu, na kółkach, elegancki, nowy, do sprzedania niżej kosztu. Jerozolimka 45, u stróża. 2089

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmując, reperacje i strojenia przyjmuje.— Nowy-Swiat 47, Kędzierski. 13092

Do sprzedania dwa większe interesy, od kilkunastu lat egzystujące, oraz sklep mydlarski z towarem, para koni, wolant i chomonta do sprzedania. Wiadomość: Złota 55 nowy, mieszk. 1. 14854

Fortepian krótki za rs. 60. Długa 28, mieszkania 21. 14865

Pinczerki ładne, jeden czarny i crème, do sprzedania. Chmielna 21/31, mieszk. 2.

Wschód. Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orientalne. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyskiej 11, mieszkania 12. 1910

Garnitur mebli mahoniowych rysem jedwabnym krytych, do sprzedania za rs. 100. Wiadomość u rządy domu hotelu Drezdeńskiego. 14826

Do sprzedania kareta poczworna, z 2-awierzebniami i 2-tylnymi walizami, w dobrym stanie. Wiadomość w kanciarze hotelu Niemieckiego. 14787

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ul. Hoża 17. 14131

Do sprzedania kocz z fordeklem i kareta, używane. Świętokrzyska 35. 14000

Kanapa, 6 krzesel, Simlerowskiej roboty, za rs. 60. Królewska 3, mieszk. 16. 14727

Fortepian paryzki Pleyela, krótki, pozostawiono z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę w magazynie fortepianów A. Werner, Senatorska róg Bielańskiej 22. 14921

Fortepiany: Bechstejna, Rönicha, Kralla, Maleckiego, Irmlera i pianina od rs. 550 do 230. Zamiana i kupno. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej.—A. Tarnowski. 14966

Do sprzedania jako ozdoba salonu, wspinały filodendron, oprócz tego kredens, szafa lakierowana, stolik do kart, konsolki dwie mahoniowe, maszyna do szycia. Szynel uczniowski. Zielna 11, mieszk. 21. 14960

Do zbycia koszule damskie wełowe i kretonowe, różnych fasonów, oraz męskie, wszystko nowe, także suknia ślubna atlasowa kilka godzin używana, modna, szubka popielicami podbita, garnitur złoty i maszynowy używana Wehlera. Krucza 47, mieszkania 11. 14866

Mebel, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedają po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 3, wprost kościoła św. Krzyża. 14143

Mebel po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezpieczone. Świętokrzyska 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Swiatu.

Garnitur mebli salonowych, krzeselka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, kandelabry. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 14725

Mebel: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 14633

Mebel: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, franki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 14658

Mebel salonowe czarne i orzechowe, umebłowanie jadalnego, łóżka, szafy, biurko, lustra, umywalka, toaleta, kolumny, otomana, szafki, krzeselka fantazyjne, szeslong, konsolki do kart, tremo, dywany, franki. Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszkania 16. 14794

Sztuczkę płótna czysto lnianego, Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie bielonego, 33 łok. za rs. 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrdardowskim.

Darchany gładkie, białe, z kutnerem, po 16 kop. łokieć; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrdardowskim.

Sztuczkę madepolam najlepszą (1 1/2 łok. szerok.) 31 1/2 łokcia za rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdardowskim.

75 łokci creasu pół-płótna dobrego, trwałego, za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrdardowskim.

Sztuczkę płótna krajowego 30 1/2 łokci za rs. 4; sztuczkę płótna (Polonia) znakomitej dobroti, 31 1/2 łok. za rs. 5; sześć ręczników adamaszkowych pasowanych za rs. 1 kop. 90; sześć serwetek za kop. 60; obrusy ładne za rs. 1; tuzin chustek białych, dużych za kop. 90; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdardowskim. 14873

Varsoviennes, prześliczna wełniana materja na suknie, podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć; wyłącznie dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna 1.

Kaszmiry czarne i kolorowe 2 łok. szerokie, czysto wełniane, po kop. 60 łokieć; sprzedaje skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna 1.

Chustki angorowe duże, wełniane, ciepłe, po rs. 4 kop. 50 (wszędzie kosztują rs. 8), dostać wyłącznie w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna 1.

Bieliznę męską, damską i dziecięcą po Beenach dotychczas w Warszawie niebywałych; dostać w składzie towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna 1.

Korty, brystole najpiękniejsze kolory, 2 1/2 łok. szerokie, po 90 kop.; sprzedaje skład towarów, róg ul. Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna 1. 14971

Do sprzedania, z powodu wyjazdu fortepian, rs. 200 i różne meble, bardzo tanio. Rymarska 5, nad probiernią, mieszk. Pokrowskiego. 14972

Mebel dębowe z jadalnego pokoju, orzechowe z sypialnego, mało używane, do sprzedania. Chmielna 33, m. 11. 14905

Para gładkich rasow. roślin i powoz. ogierów, mogą być użyte do robót ciężkich, z powodu wyjazdu są na sprzedaż z chomontami i dubeltową uprzężą, oraz w dobrym stanie kareta. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 14889

Mebel salonowe czarne i orzechowe, umebłowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokoiów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 15010

Fortepian do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie. Plac św. Aleksandra 9, mieszkania 21. 15013

Pianino czarne prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 15052

Mebel wygrane na fantowej loterii: 6 krzesel, 2 fotele i kanapa orzechowe są do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Marszałkowska 80. 15032

Kareta à trois car, mocno zbudowana, fabryki Brühla, bardzo tanio do sprzedania. Mazowiecka 1, wiadomość u stróża. 14989

Mebel czarne do salonu bardzo gustowne, umebłowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. 4.

Do sprzedania korzystna partja rozmaitego koloru Pudru Veloutine Faya, w ilości około 50 tuzinów, za bardzo przystępną cenę, sprzedaje się w większej i mniejszej ilości, najmniej 1 tuzin. Ulica Śliska 7 nowy, mieszkania 13, od godz. 10—1 i od 5—7 wieczorem. 15073

Nowa prawdziwa amerykańska maszyna do szycia Wehlera i Wilsona, najnowszej konstrukcji, do sprzedania u rządy domu. Tłomackie 6. Tamże przyjmuje reperacje tychże maszyn i na miejscu. 15082

Do sprzedania kozeta, 2 fotele i stół.—Ul. Szkolna 6, mieszkania 7. 15116

Mebel, nowy płaszczuk sukieny i kilka sukien, tanio do sprzedania. Chmielna 37, mieszkania 13. 2170

Do sprzedania bardzo tanio skromne urządzenie jadalnego pokoju, a także i inne meble. Wiadomość od 10 do 1 w południe i od 4 do 6. Twarda 6, mieszk. 17. 2173

Do sprzedania mebli garnitur utrechtem bordo kryty. Podwał 5, pałac Dyzmańskich, wiadomość u stróża. 14997

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecięce w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 2149

Fortepian f. Hoffera, oraz drugi Wiedeński, są do sprzedania; strojenia i reperacje przyjmuje się. Senatorska 10, u fortepianisty Millera. 15067

Mopsy czystej rasy do sprzedania. Smolna 23, mieszkania 7. 15069

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa 48 stary. 14904

Rs. 6,000 potrzebna jest suma w gotowiznie lub listach, do złożenia w Runku Państwa tytułem kaucji. Procent do umowy, gwarancja najpewniejsza, dla emeryta lub osoby pojedynczej może być zapewnione przyzwolite utrzymanie. Oferty proszę składać w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. K. 6,000. 15200

Wiatrak cylindrowy w dobrym stanie, przytem dom z ogrodem i około 15 mórg gruntu, jest do sprzedania w mieście Rawie za sumę 5,000 rubli. Wiadomość na miejscu

Kawiarnia egzystująca kilkanaście lat jest do sprzedania. Wiadomość: Długa 32 wprost Eldorada. 14597

Kawiarnia wraz z restauracją do odstąpienia w bazarze. Komorne tanie. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 14774

Rs. 3,000 są do wypożyczenia na hipotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania № 9. 14892

Folwark żądanym jest od 5 do 10 włók, w dobrej ziemi, zagospodarowany, z hipoteką i służebnościami uregulowanymi, w zamian za zakład remizowy, w szacunku dziesięciu tysięcy rubli, dobrze procentujący, bez dopłaty. Opis szczegółowy folwarku pod adresem Folwark, poste-restante Warszawa.

Potrzebna jest suma rs. 3,000—4,000 na 2-gi hipoteki, na spłatę wierzytelności ratowej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod L. G. 2152

Sklep dystrybucyjno-wiktualny jest do sprzedania zaraz. Ulica Sienna, róg Sosnowej № 36. Komorne tanie. 14934

Do wzięcia garkuchnia i przekąski w składzie wódek. Róg Ciepłej i Grzybowskiej. 14938

Zaraz jest do sprzedania mleczarnia z siedmioma krowami, z wszelkimi rekwizytami. Ul. Chłodna № 18, wprost skweru.

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski i materiały piśmienne. — Ulica Wspólna № 2. 14940

Mleczarnia z 4 krowami do sprzedania. Wiadomość w kawiarni, Grzybowska 32.

Magle w dobrym punkcie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie № 18.

Dufet zimnych i gorących przekąsek do wynajęcia od 1-go Października w składzie wódek, róg Senatorskiej i placu Zamkowego. 14907

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 7. 14911

Do interesu przemysłowego, w pełnym rozwoju, dającego pewne utrzymanie, potrzebny wspólnik, osoba pojedyncza, z kapitałem rs. 1,500. Rymarska № 6/8, m. 14, między 5 a 8 wieczorem. 14882

Folwark dwunasto-włokowy do sprzedania bez serwitutów i bez długów. Kapitału potrzeba rs. 10,000, reszta na mały procent może zostać na lat kilka. Adresy składają w kantorze Kurjera pod K. T. 14701

Folwark jedenasto-włokowy, z inwentarzem żywym i martwym, kompletnym zasiewem, do wydzierżawienia na lat sześć. Kapitał wymagany rs. 5,000. Adresy składają w kantorze Kurjera pod „folwark.“ 14700

Rs. 15,000 posiadający gotówką lub hipoteką w Okręgu Warszawskim, może nabyć dom lub na innym domu ulokować gotówkę. Wiadomość u właściciela. Nowy-Swiat 38. 2060

Do sprzedania majątek ziemski, 40 włók, przy kolei Bydgoskiej, w ziemi pszenno-buraczanej, z pięknym i praktycznym urządzeniem, po rs. 4,000 za włókę, za las może odejść po 500 rubli na włókę. Połowa szacunku wymagałna. Oferty składają w administracji pod literami J. K. 14. 14632

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, ubrań pośmiertnych, trumny metalowe, dechowe (fason paryżki) i wszelkie dekoracje.

Propinacja do sprzedania lub do wydzierżawienia w każdym czasie, za rogatką Petersburską 5 wiorst, we wsi Białołęka.

Magle w wyrobionem miejscu do sprzedania. Nowy-Swiat № 8. 14775

Do sprzedania sklep wiktualny za umiarkowaną cenę, z powodu wyjazdu. — Ulica Chłodna № 64. 14838

Sklep wiktualny do sprzedania zaraz, Segzystujący od 20 lat. Elektoralna № 26.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 73 nowy.

Potrzebna jest suma 750 rs. na czas krótki. Wiadomość w sklepie korzennym na Marszałkowskiej № 88. 15130

Rs. 3,500 mający spekulant grubo zarabia. Bednarska 21, m. 7. koniec korytarza.

Kawiarnia egzystująca od lat 13-tu, jest do odstąpienia. Bednarska № 25. 15101

Kawiarnia egzystująca od lat 10, jest do odstąpienia z powodu choroby, za przystępną cenę. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu: Aleje Jerozolimskie № 37. 15106

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia z powodu niemożliwego prowadzenia dwóch interesów. Wązka-Freta № 32.

Korzystne. Z powodu musowego zbycia zaraz, sklep spożywczo-dystrybucyjny. — Ulica Piękna № 42. 15107

Sprzedaje się urządzone majątek, 611 szacunku urodzajnej ziemi; 5 wiorst od Moskiewsko-Brzeskiej kolei żelaznej, na stacji Kochanów. Szczegółowe wiadomości powziąć od J. F. Sankowskiego, stacja Kochanów, Mohilewskiej guberni. 15084

Sklep spożywczy z dystrybucją w każdym czasie jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 110. 15075

Magle są do sprzedania. — Ulica Sienna № 13, hipoteczny 1491.

Bawarja do sprzedania z całym przyborem. Róg Solca i Mącznej № 4. 15088

Bierzawa folwarku 15 włók, na lat 17, blisko kolei, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszkania № 7, między godziną 1—3. 15089

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Mleczarnia do sprzedania. Ulica Marszałkowska 114, róg Złotej. 15097

Rs. 2,400 na spłatę po 26,000 Towarzystwa potrzebne 1-go Października na majątek w gub. warszawskiej. Oferty w kantorze pod C. S. 33. 15083

Ogrody. Za Wolskim cmentarzem № 201, są do sprzedania trzy ogrody, w ładnym położeniu, w bliskości szosy, w pierwszym ogrodzie drzew owocowych doborowych, w różnych gatunkach sztuk około 400, przetem aleja obsadzona drzewem morwowem sztuk także około 400, oraz pszczoły (ule w nowym stylu) sztuk około 15; z przyczyn ważnych do sprzedania razem, częściowo. Blizsza wiadomość u p. Prószyńskiego, róg ul. Grzybowskiej i Żelaznej № 61. 2167

Do sprzedania pralnia białuzy, wraz z urządzeniem i wyrobioną klientellą, na bardzo przystępnych warunkach. Reflektanci racza oferty złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. L. 15. 15063

Zakład fotograficzny do sprzedania, w mieście posiadającym ludności 20,000 i okolica również ludna, egzystujący od roku 1870. Wiadomość: ulica Smolna № 10, m. 2. 15076

Skład wódek jest do sprzedania w dobrym punkcie Warszawy, z kompletnym urządzeniem, z powodu samotnej osoby. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, m. № 3. 15114

Sklep spożywczy z bawarją do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 49, w sklepie.

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i góra wspólna, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 6 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15, (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2124

Dwa pokoje z kuchnią i pokój kawalerski do wynajęcia. Miodowa 15 (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2122

Dwa pokoje umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7, na parterze.

3 pokoje z wszelkimi wygodami, każdego czasu do wynajęcia w domu Braniczkich. Ulica Nowy-Swiat № 18/1290, za cenę rocznie rs. 250. 2143

Pokoik przy wiodwie, lub pomieszczenie dla panny chodzącej do magazynu. Przejazd 9, mieszkania 24. 15034

Poszukuje się pokoju z utrzymaniem przy rodzinnym francuzkiej lub niemieckiej. Oferty w administracji pod lit. B. M. 14984

Dwa pokoje z kuchnią na dole, świeżo odnowione suche i ciepłe, 35 rubli kwart. do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Jerozolimskiej № 16, wprost młyn parowego. 14991

Sklep do wynajęcia od 1-go Października r. b. wraz z mieszkaniem i dużymi piwnicami, nadający się najlepiej dla rzeźnika sklepowego. Wiadomość: róg Sosnowej i Złotej № 44, mieszkania 13, od godziny 2 do 5 po południu. 14590

Do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Nowego-Swiatu za zniżoną cenę lokal, składający się z 5 pokoiów z 2 balkonami i t. d. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 14, mieszkania 1. 14537

5 pokoiów dużych, salon o trzech oknach, lokal z komfortem i ze wszystkimi wygodami, 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Michała. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej.

Pomieszczenie dla dwóch panienek z całodziennym utrzymaniem, przy znacznej rodzinie, tanio. Nowy-Swiat № 7, mieszkania № 18. 14891

Pomieszczenie i opieka rodzicielska dla młodych panienek w domu przyzwoitym. Fortepian na miejscu. Złota № 2, mieszkania № 6. 14895

Pokój i salon duży do wynajęcia zaraz, z meblami i usługą. Wejście ładne. Widok № 20, mieszkania 4. 14926

Dla osób lubiących spokojność do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Ogrodowa № 48. 14458

Pomieszczenie wygodne z utrzymaniem i opieką, dla przyzwoitej pani. Fortepian na miejscu. Złota № 37, m. 10. 14622

Stajnia i wozownia murowane, na konie służy krowy, rocznie rs. 80, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska № 8, róg Solca.

Pożyczona współlokalka na tanich warunkach. Bracka 23, stróż wskaże. 14533

Do wynajęcia od 1-go Października lecz można zamieszkać zaraz: 6 pokoiów na 3-m piętrze z wszelkimi dogodnościami, 3 wejścia, schody wygodne, marmurowe. Ulica Krucza 14. 14538

Część sklepu przy fabryce kwiatów do odnawienia na kapelusze, ulica pierwszorządna. Adresy składają w kantorze Kurjera dla N. C. A. 14719

Zaraz do wynajęcia sklep narożny z mieszkaniem, jeden lub dwa pokoje frontowe umeblowane, pierwsze piętro; do sprzedania skład węgla, pięć wozów i inne urządzenia. Marszałkowska 80. 14813

Pokój duży umeblowany, 1-sze piętro, wspólny przedpokój. Solna 18. 14902

Ogród między ogrodami, z mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1-go Października. Prosta № 38. 14946

Fabryczny budynek w całości lub w części jest do wynajęcia zaraz na jaki zakład fabryczny. Prosta № 38. 14947

Jest do najęcia zaraz pokój kawalerski z meblami i usługą, za rs. 15. Ulica Zielna zaraz za Świętokrzyską № 24. 14969

Do wynajęcia pokój osobny z całym utrzymaniem. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 14951

Uczeń szkoły handlowej poszukuje od 1-go Października współlokatora. Sienna 25, mieszkania 20. 14955

3 pokoje na 1/2 piętrze ze wszystkimi wygodami i sklep ze stacją po pieczywie lub inny proceder, od św. Michała do najęcia. Plac św. Aleksandra № 1655, m. 9, róg Wspólnej. 14685

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarnią, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

Pokój umeblowany, z usługą, do najęcia przy znacznej rodzinie dla paniąki przyzwoitej lub kobiety lubiącej spokój, może być z całodziennym utrzymaniem. Hoża 12, m. 10, w oficynie wprost bramy. 14810

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pojedyncze pokoje od rs. 16 do 7 miesięcznie. 14825

Do wynajęcia od św. Michała 3 pokoje z alkową, kuchnią, przedpokojem, wygodną i dwoma wejściami, na 3-m piętrze od frontu, za rs. 320. Pańska 16, m. 8. 14806

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokoiów, przedpokojem, elegancko umeblowanych i kuchni z całokwitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 14798

Potrzebny jest salon i dwa lub jeden pokój z ogródkiem, w okół Jerozolimskiej. Zgłaszać się: Marszałkowska 67. M. W.

Salon i sypialnia z komfortem umeblowane, z paradnym wejściem, do wynajęcia. Wspólna № 40, m. 4, tylko od 2—6. 15132

4 pokoje odświeżone, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i piwnicą, do wynajęcia od 1-go Października z powodu wyjazdu za granicę. Chłodna № 8, 1-e piętro. 15135

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygodne, 2-e piętro, front. Wilcza 30.

Wygodny pokój do odnawienia tanio. Ulica Ogrodowa № 27 nowy. 15119

Sklep z pokojem i piecem na kawiarnię służy inny proceder, od Października. Ulica Szpitalna 4. 2171

Tanie lokale, świeżo odnowione, w pięknym położeniu nad Wisłą, do najęcia. Ul. Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 2175

Złota 34. Do najęcia na 1-m piętrze 6 pokoiów z balkonami pięknie wykończonych, eleganckie wejście. 15103

Pokój mały, z meblami do wynajęcia, dla osoby lubiącej spokój. Wiadomość u stróża, Widok 14. 15113

Pokój oddzielny przy familji dla kobiety przyzwoitej. Nowolipie 30—53. 15024

Do wynajęcia pokój, bardzo ładny, widny, suchy, w ogrodzie świeże powietrze, przy familji bezdzietnej, z usługą lub bez. Blizsza wiadomość: sklep z pieczywem, Leszno № 32. 2168

Zaraz do wynajęcia umeblowany ładny pokój; może być z całodziennym życiem. — Wielka 54, mieszkania 13. 15058

Od 1-go Października dla kobiety przy porządnej familji, potrzebne są w środku miasta dwa nie duże pokoje z wspólną kuchnią. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. Z. N. 15061

Pożyczona współ-lokalka przy osobie pojedynczej. Długa № 18/14, m. 12. 15068

Do wynajęcia sklepik. Ulica Ogrodowa № 39. 15094

Doniesienia rozmaite.

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Fabryka kwiatów „Magdaleny,” ul. Dąbrowska 14, pod królami; posiada wielki wybór kwiatów, tak własnych, jak i paryżkich, po cenach niepraktykowanie niskich. Obstalunki na Cesarstwo wykonywają się jaknajspieszniej. 14263

Najcieńsze i najgrubsze podgrabianie ponieczoch, znaczny wybór gotowej roboty. Bracka 19. 14718

Dla kilku zamożniejszych stołowników o biady domowe zdrowe, na masle przyrządzane, 15 rs. miesięcznie. Świętokrzyska 17, mieszkania 4. 14743

Szlachetna kobieta, powieść Miss Mulock, Sdrukwaną będzie od 1 Października w Bibliotece Romansów i Powieści (Złota 21). Wkrótce prenumeratory otrzymają początek słynnego romansu Dostojewskiego: „Zbrodnia i Kara.” Miesięcznie 45 kop. 14542

Na raty lustra, sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis o sprzedaży „Na raty.” 2068

Obiady prywatne po 30 kop. i 40 na masle. Wiadomość: Żurawia № 45, u stróża.

Grywom na wieczorkach, balach, weselach. Nowolipie 30, mieszkania 53. 15023

Zaraz: jeden lub dwa pokoje elegaucko umeblowane, z usługą, samowarem. Obiady na żądanie. Chmielna 35, m. 1, parter.

Egzercytować się można w dobrym fortopianie. Ul. Chmielna № 29, m. 6. 15092

Dla pań! Nauka koronek, gipiur irlandzkich na siatce. Złota 33, miesz. 21. Wiadomość od godz. 11 do 1-ej. 2172

Jest do odstąpienia na starym cmentarzu grób murowany. Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 21, w składzie wędlin. 15118

Podjeżdżę się zaprawiania i froterowania podióg i roboty takowe wykonywam z największą sumiennością, po cenie bardzo umiarkowanej, oraz myję i pasuję okna zimowe, z czem polecam się szanownej publiczności, Franciszek Jabłoński. Ulica Furmańska № 13, miesz. 21. 15138

Hafty wszelkie białe i kolorowe, znaczenie i białizny, przyjmuje się po cenie umiarkowanej. Marszałkowska 105, miesz. 8. 14703

Chodniki na schody i do pokoiów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142. 2146

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawnej Senatorska 27). 1039

Akuszerka przyjmuje na słabość w oddzielnych i wspólnych pokojach. Cena nader umiarkowana. Pańska 21—19. 14959

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, a także i na kurację. Cena umiarkowana, dyskrecja ścisła, umieszczenie dziecka. Nowy-Swiat № 35, na dole. 14781

Akuszerka A. M., ulica Elektoralna 20, przyjmuje na słabość w osobnych lub wspólnych pokojach. 14935

Akuszerka J. Nowicka przyjmuje osoby mające odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka, w osobnym pokoju. Dyskrecja się zapewnia. Zielna № 4, m. 26. 14432

Dziecko do oddania na własność, dziewczynka dwu-tygodniowa. Plac Mokotowski № 109, dom Mika. 15074

Przybłąkał się pies czarny wyżek; można go odebrać: Wilcza № 1. 15081

Zaginął pies czarny nieduży. Na naszyjniku dwie marki. Znalazca otrzyma nagrodę. Zapytać stróża, Twarda 13. 15105

Nagrody rs. 2. W dniu 19, b. m. wybiegł piesek mops. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Złotą № 67, nieprawny posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 15109

Dziecko płci żeńskiej jest do wzięcia za własne. Nowolipki № 23. 15120

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Młoda kobieta ze świeżym pokarmem, poszukuje dziecka do pierśi. Ul. Chmielna № 91, wiadomość u stróża. 15108

Ktoby chciał oddać dziecko, dziewczynkę, kod 2 do 4 lat, sierotkę ładną i zdrową, do domu zamożnego na wieś, na zupełną własność, niech zostawi adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. N. 14828